DZIŚ W NUMERZE

PEŁNY KALENDARZYK SPOTKAŃ LIGOWYCH

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

10 zł

Nr. 17 (303) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 26 lutego 1948 r. 10 ZŁ.

Gryf Toruń — RKS Batory Chorzów 8:8

Toruń. (tel. wł.) Pięściarze RKS Batory Chorzów rozegrali w ub. poniedziałek drugi swój mecz na Pomorzu tym razem w Toruniu mając za przeciwnika 8-kę Gryfu Toruń. Spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Drużyna śląska wystąpiła w tym meczu, osłabiona brakiem Bibrzyckiego, który w niedzielę złamał rękę w Bydgoszczy. W miejsce jego wystąpił w wadze lekkiej Kusz. Miejscowi wzmocnieni byli w wadze ciężkiej Bunkowskim ZZK Pomorzanin Toruń.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu zawodnicy gospodarzy).

Waga musza: Gumowski mając przez wszystkie trzy rundy dużą przewagę zwyciężył na punkty Kępę.

Waga kogucia: Lican wygrał wysoko na punkty z Reichelem. W trzeciej rundzie Ślązak był 3-krotnie na deskach i tylko gong uratował go od nokautu.

Waga piórkowa: b. ładnie walczący Krzemiński wygrywa na punkty z Ponanta.

Waga lekka: prymitywny, lecz twardy Pietrzak zremisował z lepszym, technicznie lecz powolnym Kuszem.

Waga półśrednia: Kuczwalski przegrał wysoko na punkty z Kulą.

Waga średnia: Hekler wypunktowany został przez Szmidra.

Waga półciężka: Siocki przegrał na punkty z Nowarą.

Waga ciężka: Bunkowski po nieciekawej walce zremisował z Kubicą.

W ringu sędziował Lewicki (Toruń) a na punkty Rozmarynowski (Bydgoszcz) oraz Grenda i Mrowiński (Toruń). Widzów ponad 2 tysiące.

NIKŁE ZWYCIĘSTWO REPR. KANADY NAD CLTK

Morawska Ostrawa (tel.) We wtorek rozegrany został na lodowisku w Morawskiej Ostrawie mecz hokejowy pomiędzy repr. Kanady a CLTK Praga.

Kanadyjczycy odnieśli nikłe zwycięstwo 2:1 (1:0, 1:1, 0:0).

—

Jugosłowiańska drużyna hokejowa »Mladost« z Zagrzebia grała w czeskich Budziejowicach z tamtejszym »Stadionem« przegrywając 3:11 (1:3, 2:0, 1:8).

ZMIANY W TERMINARZU LIGI KOSZYKOWEJ.

Kraków (tel.). W terminarzu Ligi Koszykowej nastąpiły zmiany i przesunięcia, które spowodują, że mistrzostwa zakończone zostaną dopiero w ostatnich dniach marca b. r.

W sobotę i niedzielę odbędą się tylko cztery spotkania: w Warszawie: **AZS—TUR i Znicz—TUR**, w Poznaniu: wielka próba sił: ZZK—YMCA (Łódź) i Warta—YMCA.

Jeżeli YMCA wyjedzie z Poznania z dwoma zdobytymi punktami, będzie to równoznaczne ze zdobyciem mistrzostwa Polski. Niedziela w Poznaniu będzie kulminacyjnym punktem mistrzostw.

7 MARCA ZEBRANIE LIGI SZCZYPIORNIAKA W KRAKOWIE

Kraków (tel.). Zarząd PZPR ustalił na ostatnim posiedzeniu termin konstytuującego zebrania Ligi Szczypiorniaka. Odbędzie się ono w dniu 7 marca br. w lokalu PZPR w Krakowie.

Dotychczas zgłosiło się 11 klubów: **AKS (Chorzów), Pogoń (Katowice), AZS (Warszawa), ŁKS, TUR (Łódź), Warta (Poznań), Ostrovia (Ostrów Wlkp), Legion (Częstochowa), Leopolia (Opole).**

Dwa pozostałe wyłonione zostaną z eliminacji: Tęcza (Katowice), Barbara (Świętochłowice) oraz Zjednoczeni (Bydgoszcz), Brda (Bydgoszcz). PZPR oczekuje jeszcze dalszych zgłoszeń z Krakowa i Poznania (ZZK).



W całej Europie piłkarze ruszyli ze startu. (Przegląd sytuacji w piłkarstwie europejskim wewnątrz dzisiejszego numeru)



Fragment z meczu hokejowego CSR — Kanada 3:3 w Pradze. Za mieszanie pod bramką czeską.

SZWECJA CHCE ORGANIZOWAĆ MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ŚWIATA W 1954 ROKU

Sztokholm. Na zebraniu Szwedzkiego Związku Piłki Nożnej zapadła w ub. tygodniu decyzja, że Szwecja podejmuje się zorganizować mistrzostwa piłkarskie świata w 1954 roku.

Odpowiedni wniosek złożony zostanie na kongres FIFA.

Redaguje: Komitet.
Wydaje: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Katowice, ul. Sobieskiego 11, pokój 24 i 25, tel. 334-04 i 03. R. 18542.

HOKEJOWE AKADEMICKIE MISTRZOSTWA POLSKI

WARSZAWA. W piątek, sobotę i niedzielę, w dniach 27, 28 i 29 bm odbędą się w Warszawie na lodowisku WKS Legia, pod protektoratem ministra oświaty dr. St. Skrzeszewskiego, pierwsze po wojnie Akademickie Hokejowe Mistrzostwa Polski na rok 1948, o nagrodę przechodnią Premiera Rządu R. P., tow. J. Cyrankiewicza.

Do zawodów zgłosiły udział AZS Poznania, Torunia, Lublina i Warszawy.

ZZK — WISŁA 10:6

POZNAŃ. Celem spopularyzowania sportu pięściarskiego w Rawiczu — Poznański ZZK, wykorzystując pobyt Krakowskiej Wisły w Poznaniu, rozegrał z nią towarzyskie spotkanie w Rawiczu. Mecz zakończył się po walkach stojących na dość dobrym poziomie zwycięstwem ZZK (Poznań) w stosunku 10:6.

Największą sensacją meczu było zwycięstwo Klasa (ZZK Poznań) w wadze półciężkiej nad Zbikiem (Wisła).



NA SPARTAŃSKICH ŁÓŻKACH BĘDĄ SPALI OLIMPIJCZYCY.

W uroczo położonym Parku Richmond w Surrey na przedmieściu Londynu wre praca. Specjalne ekipy budują jedną z trzech wiosek olimpijskich, w których znajdą pomieszczenie uczestnicy XIV Olimpiady.

Niektóre domki olimpijskie są już gotowe. A oto wnętrze jednego z nich. Ściany pokoików są wyłożone drzewem, na oknach firanki. Ustawiono już łóżka żelazne, wyglądające bardzo po spartańsku. Zawodnicy spać będą po ośmiu w pokoju. Cóż robić! Kryzys mieszkaniowy.

Amerykanie zaprotestowali przeciw takiemu zagęszczeniu i będą spali we własnej pływającej na Tamizie wiosce — okręcie.

ŽILINA NIE PRZYJEŻDŻA DO KRAKOWA

Kraków (tel.). Zapowiedziane na sobotę międzynarodowe zawody piłkarskie ZILINA—WISŁA zostały odwołane przez organizatorów tj. Ruch. Czesi przyjadą do Polski w późniejszym, bardziej odpowiednim terminie. Na niedzielę sprowadza Wisła do Krakowa Partyzanta z Kielc.

WG i DKOZPN potwierdził dla Wisły kartę zgłoszenia zawodnika Osmana Babicza, urodzonego 5. X. 1917 w Jugosławii. Babicz, którego nazwisko pomylono w Krakowie ze słynnym Bobkiem z Partyzanta jugosłowiańskiego, ma zasilić atak pierwszej drużyny Wisły.

GABRYCH ZMIENIA BARWY

ŁÓDŹ. Kolarski mistrz Polski w konkurencji górskiej — Jerzy Gabrych wstąpił do łódzkiego klubu „Odzież".

* Zarząd PZHL rozesłał komunikat prasowy, w którym zapowiada szczegółowe sprawozdanie z wyjazdu hokeistów na Olimpiadę — „do rozpatrzenia wszystkich spraw".

Mecze międzypaństwowe Anglii w rb.

Londyn. Kalendarzyk spotkań międzypaństwowych piłkarzy angielskich w rb. przewiduje tylko dwa mecze na kontynencie: przeciwko Danii w Kopenhadze i przeciwko Francji w Paryżu.

LOUIS ZABRAŁ do Anglii 200 kg konserw

TRENING NA POKŁADZIE TRANSATLANTYKU

CZARNY MISTRZ WYSTOSOWAŁ ULTIMATUM DO WALCOTTA

(D) Nowy Jork (obsł. wł.) Joe Louis odbył podróż przez Atlantyk na pokładzie „Queen Mary" w towarzystwie całej świty, w skład której wchodzili: Marshall Miles — menażer, M. Seamon — trener, osobista sekretarka, szofer, trzech przyjaciół, oraz... żona, z którą czarny mistrz pogodził się ostatnio.

Louis zabrał ze sobą do Anglii ogromny zapas żywności. Same konserwy mięsne ważyły około 200 kg. Mistrz świata oświadczył, że obawia się, iż w Anglii z powodu ograniczeń żywnościowych nie będzie mógł otrzymać dostatecznej ilości żywności. Na pokładzie transatlantyku Louis odbywał częściowy trening, by być w formie z chwilą rozpoczęcia tournee po Anglii.

Louis akceptował uciążliwe warunki tego tournee, które przewiduje [illegible] trzech walk pokazowych dziennie. Ogółem więc w ciągu miesiąca czarny mistrz rozegra 156 spotkań. Louis powiedział dziennikarzom: „Jestem z tego bardzo zadowolony, ponieważ walki te będą stanowiły doskonałe przygotowanie do właściwego treningu, który rozpocznę po powrocie do Stanów Zjednoczonych i po krótkim wypoczynku przed walką w obronie tytułu mistrza świata".

Louis ujawnił dalej, że Joe Walcott w ostatniej chwili odmówił podpisania kontraktu na walkę rewanżową z Louisem w Madison Square Garden stawiając rzekomo wygórowane żądania finansowe. Walcott nie chciał również zgodzić się na propozycje organizatorów spotkania, którzy chcieli, by w przyszłości występował on tylko i wyłącznie w Madisonie. Louis oświadczył: „Dałem Walcottowi dwutygodniowe ultimatum. Jeżeli do 7 marca nie podpisze kontraktu, nie będę z nim walczył, a ostatni mecz rozegram z Gus Lesnewiczem".



Mistrzem Polski w siatkówce męskiej na r. 1948 został AZS (Wrocław)



Plejewski (AZS Warszawa) był najlepszym zawodnikiem mistrzostw Polski w siatkówce.



Karpiel (HKN) jest obiecującym skoczkiem i zjazdowcem



Samek Gąsienica wraca do formy w skokach

W PIŁKARSTWIE BEZ ZMIAN

KLASA PAŃSTWOWA LICZY 14 KLUBÓW

DRUGA LIGA W PRZYGOTOWANIU

WARSZAWA. Echa walnego zebrania słychać się jeszcze przez cały tydzień. Jak donosiliśmy powstało pytanie czy uchwała o podniesieniu liczby klubów państwowych do 14 jest formalna czy nie. Jeżeli nie to wyłania się konieczność zwołania Nadzwyczajnego Zebrania, a wraz z nim odpadłyby nadzieje na wprowadzenie jeszcze w tym roku drugiej ligi.

W sprawę wkroczył zarząd PZPN i na ostatnim posiedzeniu wyjaśnił ją definitywnie. Oświadczenie to brzmi:

„Zarząd PZPN nie będąc statutowo uprawniony do badania legalności uchwał Walnego Zgromadzenia, uważa, że uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 15 lutego 1948 r. o powiększeniu ilości klubów klasy państwowej do liczby 14 jest obowiązująca i podlega wykonaniu.

Zgodnie ze statutem PZPN par. 36 jedynie Walne Zgromadzenie PZPN może orzekać o prawomocności uchwał poprzednich Walnych Zebrań".

„Zarząd PZPN powołując się na złożone oświadczenie delegata łódzkiego OZPN w imieniu swojego okręgu i krakowskiego OZPN, śląskiego OZPN i warszawskiego OZPN, które przyjęte zostało przez wszystkich delegatów na Walnym Zebraniu PZPN komunikuje, że:

a) opracowuje system oraz sposób powołania do życia drugiej klasy państwowej PZPN,

b) że obecnie toczące się mistrzostwa klasy „A" okręgów będą uważane jako wstępne eliminacje do drugiej klasy państwowej.

Utworzenie drugiej klasy państwowej będzie przedmiotem obrad Nadzwyczajnego Walnego Zebrania PZPN, które zarząd ma zamiar zwołać w odpowiednim czasie".

Tyle mówi komunikat zarządu, z taką decyzją możemy się zgodzić. Sezon piłkarski zaczyna się w tym roku wcześnie i nie ma czasu na spory i nowe obrady.

Nadzwyczajne Zebranie, którego zwołanie kosztowałoby ćwierć miliona złotych, też nic nie wniesie nowego. Okręgi silne najwyżej bardziej statutowo przeprowadzą swoją walkę. Na porządku dziennym druga klasa państwowa i tak by się nie znalazła.

Jeśli obecnie zarząd wziął na siebie troskę o jej powołanie, możemy się cieszyć. Oświadczenie złożone przez delegata daje inicjatywę w ręce zarządu i wierzymy, że zarząd w trosce o podniesienie poziomu piłkarstwa, wprowadzi sprawę na realne tory.

Wystarczy przeprowadzić międzyokręgowe mistrzostwa „A" klasy, bardziej pod kątem zainteresowania, podać wyraźnie jak będą wyglądały eliminacje, i kiedy należy się spodziewać zebrania w tej sprawie, aby jeszcze w bieżącym roku naprawić zło Walnego Zebrania.

NAŚLADOWANIA GODNE POSTĘPOWANIE SPORTOWCÓW PRUDNIKA

PRUDNIK (tel. wł.) W czasie meczu o puchar naszej Red., rozegranego w dniu 23 stycznia br. pomiędzy Pogonią Prudnik i GZKS kop. Jadwiga [illegible], niefortunnemu wypadkowi uległ jeden z graczy drużyny górniczej Jakuła, który złamał nogę.

Ponieważ wypadek zdarzył się ciężko, Jakułę pozostawiono na kuracji w szpitalu prudnickim, gdzie dotych czas przebywa. Piłkarzem z Halemby z całą troskliwością zajęli się miejscowi sportowcy dostarczając mu do szpitala owoców, słodyczy i książek. Poza tym Zarząd WKKS Pogoń Prudnik dostarcza mu regularnie codziennie posiłki, oraz od czasu do czasu składa mu wizyty, starając się jak najbardziej uprzyjemnić mu pobyt w szpitalu, oraz zaspokoić jego potrzeby.

Postępowanie sportowców Prudnika, naprawdę godne jest naśladowania.

PING — PONGOWE MISTRZOSTWA POLSKI W RADOMIU

RADOM. W dniach 28 — 29 lutego rozegrane zostaną w Radomiu mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Mistrzostwa odbędą się w konkurencji indywidualnej i drużynowej, przy czym w konkurencji indywidualnej walczyć będą o tytuł mistrzyni i kobiety.

Okręg warszawski będzie reprezentowany na mistrzostwach przez drużyny: RKS „Marymont" i WKS „Legia".

Śląsk, jako posiadacz tytułu drużynowego mistrza w roku 1947 wystawi trzy drużyny.

TOTALIZATOR SPORTOWY NA WĘGRZECH

ROBI WIĘCEJ ZŁEGO NIŻ DOBREGO

Budapeszt. Jak wielkim zainteresowaniem cieszy się totalizator sportowy na Węgrzech świadczy fakt, że przeciętnie tygodniowo wpływa 400.000 kuponów. Taka liczba uczestników bierze niemal każdego tygodnia udział w Totalizatorze.

Zdarzały się już wypadki, że zabrakło kuponów. Wówczas pokazały się kupony podrobione, puszczone w obieg przez „czarny rynek".

Często zdarza się, że w dniu w którym upływał termin składania kuponów, tysiące Węgrów oblegało wszystkie urzędy pocztowe, powybijali okna, zdobywając szturmem okienka pocztowe, po to tylko, by na czas złożyć kupony. (Na Węgrzech kupony przyjmują tylko urzędy pocztowe).

Organa Bezpieczeństwa muszą dlatego często interweniować.

Pierwszą nagrodę w jednym z ostatnich konkursów w Totalizatorze zdobyła 12-letnia dziewczynka. Wygrała ona bardzo wysoką stawkę pieniężną. Dziewczynka mieszka u swej matki, ojciec zaś żyje od lat z inną kobietą.

Zaledwie dowiedział się o szczęściu jakie spotkało jego córkę, przypomniał sobie o miłości do swej córki, jaką obdarzał ją przed laty. Porzucił swą kochankę i postanowił wrócić do domu rodzinnego. Niestety.

Matka i córka nie przyjęły go. Marnotrawny ojciec nie dał jednak za wygraną. Sprawa oparła się o sąd, który wyda w tej sprawie swój wyrok.

Zdawało by się że całe to zajście nie ma nic wspólnego ze sportem. W rzeczywistości jest inaczej.

12-letnia dziewczynka wygrywająca grubą sumę w Totalizatorze, historia z marnotrawnym ojcem i wytłuczone szyby w budapeszteńskich urzędach pocztowych, stawiają bardzo złe perspektywy przed dalszym rozwojem sportu węgierskiego.

TERMINARZ PIERWSZEJ RUNDY ZATWIERDZONY

KLASA PAŃSTWOWA STARTUJE 14 MARCA

WARSZAWA. Zarząd PZPN zatwierdził terminarz pierwszej rundy mistrzostw piłkarskich Klasy Państwowej. Druga runda podana zostanie w terminie późniejszym.

14 MARCA:
- w Krakowie: Wisła — Polonia Warszawa
- w Warszawie: Legia — Polonia Bytom
- w Poznaniu: Warta — Cracovia
- w Chorzowie: Ruch — Garbarnia
- w Rybniku: Rymer — AKS
- w Tarnowie: Tarnovia — ŁKS
- w Łodzi: Widzew — ZZK

21 MARCA
- w Krakowie: Garbarnia — Legia
- w Warszawie: Polonia — Cracovia
- w Poznaniu: ZZK — Wisła
- w Łodzi: ŁKS — Ruch
- w Chorzowie: AKS — Warta
- w Rybniku: Rymer — Tarnovia
- w Bytomiu: Polonia — Widzew

11 KWIETNIA
- w Krakowie: Cracovia — Ruch
- w Warszawie: Legia — Warta
- w Poznaniu: ZZK — Polonia Warszawa
- w Łodzi: Widzew — Rymer
- w Chorzowie: AKS — Wisła
- w Tarnowie: Garbarnia — Tarnovia
- w Bytomiu: Polonia — ŁKS.

25 KWIETNIA
- w Krakowie: Wisła — Polonia Bytom
- w Warszawie: Polonia — Widzew
- w Poznaniu: Warta — Garbarnia
- w Łodzi: ŁKS — AKS
- w Chorzowie: Ruch — ZZK.
- w Rybniku: Rymer — Cracovia
- w Tarnowie: Tarnovia — Legia

2 MAJA
- w Krakowie: Garbarnia — ŁKS
- w Warszawie: Legia — Wisła
- w Poznaniu: ZZK — AKS
- w Łodzi: Widzew — Cracovia
- w Chorzowie: Ruch — Tarnovia
- w Rybniku: Rymer — Warta
- w Bytomiu: Polonia — Polonia Warszawa

9 MAJA
- w Krakowie: Cracovia — ZZK
- w Warszawie: Polonia — Rymer
- w Poznaniu: Warta — Ruch
- w Łodzi: ŁKS — Legia
- w Chorzowie: AKS — Widzew
- w Tarnowie: Tarnovia — Wisła
- w Bytomiu: Polonia — Garbarnia

23 MAJA
- w Krakowie: Wisła — Rymer
- w Krakowie: Garbarnia — Cracovia
- w Warszawie: Legia — Ruch
- w Poznaniu: ZZK — ŁKS
- w Łodzi: Widzew — Warta
- w Chorzowie: AKS — Polonia Warszawa
- w Tarnowie: Tarnovia — Polonia Bytom

30 MAJA
- w Krakowie: Garbarnia — ZZK
- w Krakowie: Cracovia — AKS
- w Warszawie: Polonia — Tarnovia
- w Poznaniu: Warta — Polonia Bytom
- w Łodzi: ŁKS — Wisła
- w Chorzowie: Ruch — Widzew
- w Rybniku: Rymer — Legia

3 CZERWCA
- w Krakowie: Wisła — Garbarnia
- w Warszawie: Polonia — Legia
- w Poznaniu: ZZK — Warta
- w Łodzi: Widzew — ŁKS
- w Chorzowie: AKS — Ruch
- w Tarnowie: Tarnovia — Cracovia
- w Bytomiu: Polonia — Rymer

6 CZERWCA
- w Krakowie: Garbarnia — Widzew
- w Krakowie: Wisła — Cracovia
- w Warszawie: Legia — AKS
- w Poznaniu: Warta — Tarnovia
- w Łodzi: ŁKS — Polonia W-wa
- w Chorzowie: Ruch — Rymer
- w Bytomiu: Polonia — ZZK Poznań.

13 czerwca dzień PZPN (Śląsk rozegra zawody na rzecz PZPN w terminie innym).

20 CZERWCA
- w Krakowie: Wisła — Warta
- w Krakowie: Cracovia — ŁKS
- w Warszawie: Polonia — Ruch
- w Poznaniu: ZZK — Legia
- w Łodzi: Widzew — Tarnovia
- w Chorzowie: AKS — Polonia Bytom
- w Rybniku: Rymer — Garbarnia

4 LIPCA:
- w Krakowie: Garbarnia — AKS
- w Krakowie: Cracovia — Polonia Bytom
- w Warszawie: Legia — Widzew
- w Poznaniu: Warta — Polonia Warszawa
- w Łodzi: ŁKS — Rymer
- w Chorzowie: Ruch — Wisła
- w Tarnowie: Tarnovia — ZZK Poznań

11 LIPCA
- w Krakowie: Wisła — Widzew
- w Krakowie: Cracovia — Legia
- w Warszawie: Polonia — Garbarnia
- w Poznaniu: ZZK — Rymer
- w Łodzi: ŁKS — Warta
- w Chorzowie: AKS — Tarnovia
- w Bytomiu: Polonia — Ruch

JUŻ TYLKO 4 DRUŻYNY

zostaną w TURNIEJU 3 OKRĘGÓW O PUCHAR „SPORTU"

PO NIEDZIELI 29.II

KATOWICE. Jeszcze tylko osiem najlepszych drużyn, walczy w turnieju 3 okręgów, ubiegając się o cenną nagrodę, jaką jest puchar Redakcji „Sportu".

W nadchodzącą niedzielę 29 bm. czterysz pośród nich przejdą do następnej rundy, a cztery pozostałe odpadną od dalszych rozgrywek.

Z pośród tych spotkań najbardziej atrakcyjnie zapowiada się mecz na stadionie zabrskim, pomiędzy miejscowym Zjednoczeniem i chorzowskim Ruchem. Ligowcy znajdują się w świetnej formie, czego najlepszym dowodem jest dwucyfrowe zwycięstwo jakie odnieśli w ub. niedzielę nad groźną drużyną Raciborza. Również i Zjednoczenie, które za punkt ambicji postawiło sobie zdobycie w roku bież. mistrzostwa klasy A Śląska Opolskiego znajduje się obecnie w dobrej formie.

Teoretycznie dużo większe szanse na zwycięstwo posiada Ruch, ale niespodzianka nie jest wykluczona.

Ze względu na to, że będzie to pierwszy występ Ruchu w Zabrzu, liczyć się należy, że na stadionie miejskim zgromadzi się rekordowa ilość widzów, tym bardziej, że ligowcy wystąpią w najlepszym składzie z Cieślikiem, Alszerem, Bronem, Przycherką i Cebulą na czele.

W Katowicach jedyny przedstawiciel „metalowców" — Pogoń grać będzie z RCKS Czeladź.

„Pogoniacze" ostatnimi wynikami sygnalizowali powrót do formy, a ponieważ i czeladzianie nie są przeciwnikiem, którego można lekceważyć, mecz zapowiada się ciekawie. Na marginesie zaznaczyć należy, że „świątyni" gospodarzy bronić będzie reprezentacyjny bramkarz Polski — Janik.

W Prudniku, tamtejsza Pogoń spotka się z Koszarawą Żywiec. Siły obydwu drużyn są mniej więcej równe i dlatego spodziewać się należy zaciętej lecz z pewnością fair prowadzonej walki.

Ostatnie spotkanie rozegrane zostanie w BĘDZINIE pomiędzy miejscową Sarmacją i jedną z najlepszych drużyn śląskiej klasy A — GZKS Błyskawica Radlin.

Początek wszystkich spotkań o godzinie 15-tej.

HOKEIŚCI LTC W MOSKWIE NARAZIE TRENUJĄ

LTC-DYNAMO 11:7

W SPOTKANIU TRENINGOWYM

Praga. (Rude Pravo). Hokeiści LTC Praga którzy przyjechali do ZSRR na tournee hokejowe, odbyli w piątek w nocy konferencję z zastępcą Wszechzwiązkowego Komitetu Fizkultury, na której ustalony został program pobytu drużyny czeskiej w Związku Radzieckim.

W sobotę zawodnicy LTC zwiedzali Moskwę — w niedzielę odbyli pokazowy trening i mecz, który obserwowali hokeiści radzieccy.

W poniedziałek, wtorek i środę LTC również trenowało a zawodnicy i trenerzy ZSRR przypatrywali się.

W czwartek Czesi mają wolny dzień. W piątek ustalony zostanie dalszy program pobytu LTC w Związku Radzieckim.

Pogoda i warunki lodowe w Moskwie doskonałe.

LTC — DYNAMO MOSKWA

Praga (obsł. wł.) Jak podaje czeskie radio w poniedziałek hokeiści LTC rozegrali w Moskwie treningowy mecz z drużyną Dynamo (Moskwa). Spotkanie odbyło się bez udziału publiczności. Drużyna Dynama zasilona była kilkoma zawodnikami czeskimi — w LTC grało natomiast kilku hokeistów rosyjskich. Treningowy ten mecz dał wynik 11:7 dla LTC.

PŁYWACTWO

— **W dniach 28 i 29 bm. rozegrane zostaną w Poznaniu** mistrzostwa Polski robotniczych klubów sportowych w pływaniu. Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż na starcie ujrzymy takie zespoły jak Elektryczność, Filmowiec, San, kilka klubów śląskich i in. Spotkania te to nieoficjalne pływackie mistrzostwa Polski.

— **Spotkanie pływackiej reprezentacji Bydgoszczy** z drużyną H. Cegielskiego Poznań, zakończyło się spodziewanym i wysokim zwycięstwem pływaków miasta Poznania, którzy mają poza sobą długotrwały trening w krytej pływalni.

Reprezentacja Bydgoszczy złożona z zawodników HK, Brdy i ZZK, pozbawiona możności treningu w zimie, nie stanowiła dla HCP żadnego przeciwnika.

Tylko w skokach zdołali goście zagarnąć jedno pierwsze miejsce. Nic dziwnego, że w takich warunkach publiczność się serdecznie nudziła.

W piłce wodnej wygrał zespół poznański pewnie w stosunku 8:1 (5:0).

Sędziowali Kochański i Bielecki nieco zą bardzo pobłażliwie. Widzów ponad 2000. **Po środowym rewanżowym spotkaniu w Giszowcu, najbliższym przeciwnikiem Cracovii będzie w piątek ŁKS w Łodzi.**

TU PRZEMYŚL

✱ Z uwagi na piękny rozwój sportu pięściarskiego w przemyskich szkołach średnich — kierownictwo Woj. Ośrodka WF i PW. przewiduje zorganizowanie w połowie przyszłego miesiąca zawodów pod nazwą „pierwszy krok bokserski".

Należy przypuszczać, iż zawody tego rodzaju, po raz pierwszy w kronikach sportu przemyskiego, cieszyć się będą dużym powodzeniem.

✱ W nadchodzącą niedzielę stoczone zostaną na ringu hali przemyskiej walki pięściarskie między najsilniejszymi drużynami Rzeszowa i Przemyśla a to: Resovią i Polonią. Wkrótce nastąpi spotkanie rewanżowe na ringu rzeszowskim.

✱ Fakt, iż w roku bież. drużyna piłkarska Czuwaju przemyskiego nie wejdzie do II Ligi Państwowej zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania PZPN-u, wywołał w tut. sferach sportowych głębokie rozczarowanie.

Liczni sympatycy drużyny harcerskiej mieli nadzieję na podstawie krążących przed Walnym Zebraniem PZPN-u projektów ujrzeć swego pupila w II-giej ekstraklasie.

✱ Zarząd miejscowej Błyskawicy, zwracający ostatnio dużą uwagę na sport pięściarski, czyni usilne starania na sprowadzenie wkrótce czołowych drużyn pięściarskich m. in. Lublinianki, krakowskiej Wisły wzgl. Radomiaka.

Zwolennicy pięściarstwa przyjmują poczynania zarządu Błyskawicy z zadowoleniem i uznaniem, bowiem brak poważniejszych imprez na ringu przemyskim daje się dotkliwie odczuwać.

✱ Drużyna piłkarska miejscowej Elektrowni doznała ostatnio poważnego wzmocnienia, gdyż wstąpili w jej szeregi znani piłkarze jak: Czekaj, Szmurowski, Strachocki, Fortun, Majewski i Dzługiewicz.

2 RAZY CRACOVIA - SIŁA W HOKEJU

7:2 W KRAKOWIE i 2:2 w GISZOWCU

Kraków (tel.). W zwycięskim swoim pochodzie Cracovia pokonała we wtorek drugą z kolei drużynę śląską, niepokonaną w tym roku Siłę (Giszowiec) 7:2 (1:0, 2:1, 4:1).

Siła reprezentowała się w Krakowie bardzo korzystnie i pozostawiła po sobie jak najlepsze wrażenie. Drużyna młoda, bardzo szybka, ofiarna i bojowa.

Chcąc wywieźć z Krakowa jak najkorzystniejszy wynik Siła zastosowała w pierwszej tercji z powodzeniem dla siebie grę wybitnie defensywną, toteż Cracovia mimo dobrej gry zespołowej strzeliła tylko jedną bramkę z pięknej akcji Palus—Wołkowski.

Na początku drugiej tercji bardzo ambitnie, jednak ryzykancko grający Gburek I w zamieszaniu podbramkowym ulega dotkliwej kontuzji złamania palca u prawej ręki i schodzi z lodowiska, odwieziono go do szpitala celem nałożenia opatrunku gipsowego. W bramce Siły staje z konieczności obrońca Twardzik, a Gansiniec cofa się do obrony gdy Więcek zdobywa drugą bramkę dla Cracovii. Błąd Kasprzyckiego wykorzystuje przytomnie **Wróbel I** strzelając pierwszą bramkę dla Siły. Zachęceni niespodziewanym sukcesem Ślązacy atakują zawzięcie bramkę Cracovii, tym bardziej, że biało-czerwoni wyraźnie sfolgowali w tej tercji. Jeszcze jedną bramkę zdobywa Marchewczyk i 2:1 kończy się druga tercja.

W trzeciej tercji Cracovia idzie na „pełny gaz" i mimo że gra bez Kasprzyckiego, który w II tercji dostał krążkiem w kolano w ciągu 10 minut zdobywa cztery bramki przez Palusa, Rocha Kowalskiego, Palusa i Burdę. Przy stanie 7:1 Wróbel z pomocą Kapusty zdobywa drugą bramkę dla Siły. Po zmianie stron wynik nie ulega już zmianie.

W Cracovii zagrał znów ulubieniec publiczności krakowskiej Wołkowski. Mimo dwumiesięcznej przerwy Wołkowski dobrze przetrzymał dwie pierwsze tercje, osłabł dopiero w trzeciej, pokazał jednak zagrania wytrawnego rutyniarza, a jego pierwsza bramka strzelona z ostrego kąta była swojego rodzaju majstersztykiem. W obronie Cracovii wyróżniał się Więcek.

Mecz miał przebieg bardzo interesujący, a tempo przez wszystkie trzy tercje było wprost mordercze. Siła okazała się godnym przeciwnikiem mistrza Polski, a gdyby nie kontuzja bramkarza Gburka, porażka Ślązaków byłaby prawdopodobnie mniejsza.

CRACOVIA REMISUJE Z SIŁĄ W GISZOWCU 2:2 (1:2, 0:0, 1:0)

Giszowiec. Rewanżowy towarzyski mecz hokejowy Siła — Cracovia, rozegrany w środę wieczorem na naturalnym lodowisku w Giszowcu, przy rekordowym udziale publiczności, zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:2, 0:0, 1:0).

Po porażce, jaką poniosła Siła we wtorek (2:7) w Krakowie, spodziewano się i tym razem sukcesu krakowian. Tymczasem Siła sprawiła miłą niespodziankę, uzyskała wynik remisowy, zademonstrowała szybką i ładną grę. Wszyscy jej zawodnicy grali bardzo ofiarnie, wytrzymując ostre tempo, narzucone przez Cracovię do końca meczu.

W zespole śląskim wybijał się niebezpieczny strzelec Gansiniec, który był bohaterem spotkania i jemu w znacznej mierze gospodarze zawdzięczają uzyskany wynik. Był on też strzelcem obydwu bramek. Bez zarzutu wypadli również w zespole gospodarzy: Wróbel i Gburek.

Cracovia wystąpiła bez Kasprzyckiego, za to z Jędrkiem Wołkowskim, który wykazał jeszcze niezłą klasę. Wyróżnili się w Cracovii: Palus i Burda (ostatni grał nieco ostro). **Strzelcami bramek w zespole gości byli: Palus i Kowalski Roch.**

Sędziowali: **Michalik i Junger.**

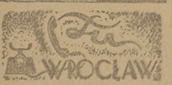
PÓŁ MILIONA LIRÓW dla ZWYCIĘSCY „GIRO D'ITALIA"

80 kolarzy 6 krajów stanie na starcie

(B) Mediolan (obsł. wł.) Guido Giardini, dyrektor organizacyjny wyścigu kolarskiego dookoła Włoch t. zw. Giro d'Italia przygotowuje starannie 31. „Giro d' Italia".

W tym roku wyścig [illegible] m. in. dwa etapy po 88 km. i 60 km., w których rozstrzygnięcia będzie [illegible] jazdy indywidualnej i [illegible].

W Giro wezmie udział [illegible] włoskich, [illegible] jedna belgijska, jedna szwajcarska, jedna mieszana [illegible] oraz dwie ekipy francuskie, z których jedna będzie wystawiona przez wielką fabrykę Peugeota. [illegible] w wyścigu [illegible] kolarzy [illegible] jak Coppi, Bartali, elita francuskich [illegible] ponad 500,000 lirów.



— W nadchodzącą sobotę gościć będzie we Wrocławiu drużyna bokserska ZZK Poznań, która spotka się z Odrą Wrocław. Natomiast w niedzielę bawić będzie we Wrocławiu drużyna [illegible] Gdańsk. Przeciwnikiem jej będzie drużyna I KS Wrocław.

—

— W niedzielę 29 bm. w Świdnicy rozegrany zostanie mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami ZZ Budowlanych Górnego i Dolnego Śląska. Reprezentacja Dolnego Śląska, oparta będzie na zawodnikach ZKS Budowlani Wrocław.

—

— Mistrzem Dolnego Śląska w tenisie stołowym został Cupryk, przed Kuglerem i Arbachem — (wszyscy z SKS Społem Wrocław).

—

— Na mistrzostwach ping-pongowych Polski, które w dniu jutrzejszym rozpoczynają się w Radomiu, Dolny Śląsk reprezentowany jest w konkurencji drużynowej przez Społem Wrocław i Zydowski KS Wałbrzych a w konkurencji indywidualnej przez 10 zawodników i 1 zawodniczkę.

—

— W piątek, sobotę i niedzielę 27, 28 i 29 bm. w Wałbrzychu rozegrane zostaną bokserskie mistrzostwa kl. A Dolnego Śląska. Wezmą w nich udział drużyny: I KS Wrocław, Odry Opole, [illegible] Wałbrzych i OM TUR Jelenia Góra.

HOKEIŚCI ODRY WROCŁAW ZWYCIĘŻAJĄ IKS

Wrocław (tel. wł.). W towarzyskim meczu hokejowym rozegranym w ub. wtorek, drużyna Odry Wrocław niespodziewanie pokonała IKS Wrocław 4:3 (0:1, 1:0, 2:1). Mecz ten toczył się o tytuł nieoficjalnego mistrza stolicy Dolnego Śląska.

Najlepszym hokeistą na tafli lodowej był Terlikowski z IKS.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wróblewski 3 i Machoń 1, a dla pokonanych Terlikowski 3.

Sędziował p. Wańczycki. Widzów około 1500.

FRANCUZI INTERESUJĄ SIĘ biegiem kolarskim WARSZAWA — PRAGA — WARSZAWA

DLACZEGO CZESI NIE CHCĄ JEDNOLITEGO WYŚCIGU

Niedziela, 22 lutego zamknęła okres prac organizacyjnych polskiego kolarstwa.

Walne Zebrania odbyły się już w klubach i okręgach, zaś odbyty w ub. niedzielę w Warszawie sejmik kolarski, zakończył okres przygotowań i dał sygnał do podjęcia pracy sportowej.

Na dobro kolarzy zapisać należy wielki umiar, rozsądek i powagę z jakimi podchodzą do rozpatrywania różnych spraw na Zebraniach. Pomimo ambicji poszczególnych klubów i okręgów w obradach nie zaistniał żaden zgrzyt, a ogólne zaufanie i chęć postawienia tego kolarstwa na najwyższym poziomie organizacyjnym i sportowym, cechowały wystąpienia poszczególnych delegatów.

„REWOLUCYJNY" WNIOSEK ŁODZI.

Ze spraw, które na początku mogły wydawać się niespodzianką, był wniosek delegatów Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego, żądających zastosowania w stosunku do zawodników rocznej karencji. Jednakże po szczegółowym przedstawieniu sprawy, trudno było nie przyznać łodzianom racji.

Łódź posiada szereg klubów, między innymi również i klubów Związków Zawodowych które od dłuższego czasu prowadzoną pracą, zdobyły i wychowały sobie liczne zastępy kolarzy — turystów i zawodników. Zapatrzenie w drogi, dość szerokim gestem wydawany poszczególnym kolarzom sprzęt, naraziło te kluby na poważne wydatki. I cóż się dzieje? Przed samym sezonem powstaje w Łodzi nowy klub, który „złotymi" obietnicami przeciąga kolarzy pod swoje sztandary, pozbawiając inne kluby całego parolet-niego dorobku sportowego. Dla przykładu podano nam, że z zwolnie ze Zw. Kl. Sport. „Tramwajarz" w Łodzi odprosiło aż jedenastu kolarzy-wyczynowców, pozostawiając ten zasłużony klub bez jednego zawodnika.

Cała praca wychowawcza, znaczne fundusze włożone w sprzęt, wszystko to za jakieś nieznane obietnice, zdobywa nowopowstający klub i bez skrupułów korzystać będzie z wysiłków i funduszów włożonych w tę sprawę przez ciężko pracujących tramwajarzy.

W swoim czasie wskazaliśmy na konieczność przyspieszenia tempa reorganizacji naczelnych władz sportowych. Przedstawiona obecnie sprawa, potwierdza jaskrawo, że żądania nasze były słuszne. Jeżeli w najlepiej prowadzonej organizacji sportowej jaką jest bez wątpienia kolarstwo, mogą się zdarzyć tego rodzaju wypadki, można sobie wyobrazić co się dzieje w innych gałęziach sportu.

Karencja spraw tych oczywiście nie rozwiąże, dali temu wyraz delegaci Warszawy, którzy wniosku tego nie poparli. Jednak zjawienie się tej sprawy na sejmiku kolarskim było zrozumiałym i słusznym odruchem i protestem przeciwko dzikiej partyzantce ludzi, którzy do sportu wchodzą nie dla jego rozwoju i twórczej pracy, a dla osobistych ambicji, wykorzystywując z całą bezwzględnością cudzą uczciwą pracę.

WARSZAWA — PRAGA — Warszawa.

Zbliżający się sezon sportowy, obejmuje szereg niezwykle ciekawych imprez kolarskich.

Na plan pierwszy wybija się oczywiście wyścig narodów milujących pokój na trasie Warszawa — Praga — Warszawa. Według ostatnich wiadomości do wyścigu zgłosili się kolarze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji (40 zawodników), Bułgarii, Węgier, Jugosławii, robotniczej Francji i Belgii.

System rozegrania tego wyścigu, zaproponowany przez Czechosłowacki Związek Kolarski nie znalazł jednak uznania u znawców tego zagadnienia. Dzielenie zawodników na dwie grupy, z których jedna (ta lepsza) większą część powrotnej drogi odbędzie autokarem i poczeka na pozostałych jadących cały dystans, by znów razem z nimi jechać do Warszawy, oczywiście nie wytrzymuje krytyki i powinno ulec modyfikacji.

Wyjaśnienia naszych sąsiadów z nad Wełtawy, że przed Olimpiadą muszą oszczędzać swych zawodników, nie są pozbawione słuszności i idąc po tej linii, należało by wyścig rozegrać w dwóch częściach. Jedna grupa kolarzy wystartowałaby w dniu Święta Robotniczego 1-go maja z Warszawy i przybyła do Pragi 5-go maja w dniu święta Rewolucji Czechosłowackiej tam kończąc swój wyścig. Druga grupa wystartowałaby 5-go maja z Pragi i przybyła do Warszawy 9-go maja w dniu Święta Zwycięstwa.

Klasyfikacja drużynowa mogła by obejmować albo oba wyścigi razem wzięte, lub każdy oddzielnie.

System ten pozwoli kolarzom wziąć udział we wszystkich świętach o co zapewne organizatorom chodzi i nie wyczerpie zbytnio zawodników.

Troska o kolarzy powinna zwrócić uwagę i naszych organizatorów na zbyt długie dystanse niektórych odcinków w proponowanych wyścigach etapowych. Tylko w wypadkach wyjątkowych można się zgodzić na dystans przekraczający dwieście kilometrów. Kolarze polscy są amatorami i ludźmi pracy. Organizowane wyścigi nie są próbą wytrzymałości rowerów, zaś wyścig 100—150 km jest najodpowiedniejszym dystansem dla prób sprawności fizycznej. Próba taka nie może zawodnika wyczerpać do tego stopnia, ażeby stała się przeszkodą w jego pracy zawodowej.

Organizatorzy powinni wziąć pod uwagę, że obok wyścigów sportowych trwa wyścig pracy w obydwu krajach.

W tym ostatnim biorą również udział sportowcy i sprawy te muszą być ułożone tak, ażeby sobie nie przeszkadzały.

FRANCUZI INTERESUJĄ SIĘ WYŚCIGIEM.

Zespół kolarzy francuskich, który weźmie udział w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa, podobno ma być bardzo liczny. Tym czasem organizatorzy paryscy zainteresowali się ogromnie trasą, przez którą wyścig podąży. W zapytaniach skierowanych do redakcji „Głosu Ludu" Francuzi pytają drobiazgowo o nawierzchnię, a więc asfalt czy kostka, szosa bita czy bruk, o wzniesienia, ich wysokość i długość podjazdów, słowem odrobinę nas zaskoczyli, gdyż bez wątpienia trzeba będzie ścisłych danych patentowi deklarować.

OBÓZ W JUGOSŁAWII.

Zrealizowany będzie również obóz treningowy w Jugosławii, o urządzenie którego zabiegał kapitan sportowy Czerniak z ramienia PZKOl.

Goszczący w tym czasie w Polsce sekretarz Komitetu Fizkultury Jugosłowiańskiej Mirko Kreacic, obiecał poprzeć tę propozycję w swoim kraju.

Odpowiedź brzmi dla naszych kolarzy przychylnie a wraz z przychylnym ustosunkowaniem się do tej sprawy organizatorów to jest redakcji „Głosu Ludu", nabrał przychylny charakter bardzo optymistyczny. Prawdopodobnie kolarze nasi zażyją dwutygodniowy kwietniowy trening w przedlisnej i wiosennie kwitnącej kwiatami Abacji.

Jeśliby wyścig podzielono na dwie części, i jeśliby kwietniowy obóz doszedł do skutku, nie jest wykluczone, że osiągnięte wyniki, skłoniłyby oporne dotąd w stosunku do kolarstwa władze (proszę mi wybaczyć, że nie wiem jakie), do niestawiania przeszkód w wysłaniu najzdolniejszych na wielki międzynarodowy festiwal młodzieży sportowej — zwany Olimpiadą.

Fr. Szymczyk.

PIŁKARZ Z KATOWIC ROBI KARIERĘ WE FRANCJI



KTO ZNA MICHAŁA WAWRZYNIAKA?

Paryż (obsł. wł.) — W rozgrywkach II. ligi francuskiej coraz lepszą lokatę uzyskuje ambitna drużyna F. C. Colmar. Jest to w dużej mierze zasługą kapitana drużyny Michała Wawrzyniaka, o którym tak pisze najpopularniejszy sportowy dziennik Francji l'Equipe:

„Od roku 1943, tj. od chwili podjęcia gry przez drużynę Colmaru, wybija się z tygodnia na tydzień dzięki swej regularnej formie i stałym postępom Michał Wawrzyniak, środkowy pomocnik i obecnie kapitan ligowej drużyny Colmaru.

Wawrzyniak, którego nazywamy ze względu na trudności jakie jego nazwisko sprawia we Francji „Waviniak", urodził się w Katowicach w roku 1923. Do Francji przybył bardzo wcześnie i chrzest piłkarski otrzymał w drużynie „Ruch" Carvin. Opuścił ten klub, by przejść do Colmaru.

Już po pierwszych jego występach w nowej drużynie, jej kierownicy zorientowali się, że nabytek jest bardzo szczęśliwy. Przy wadze 72 kg i 1.72 m wysokości „Waviniak" jest piłkarzem twardym tak dla siebie jak i dla innych. Gra rozważnie, celuje w wysokich podaniach, przeciwnicy mają przed nim respekt i gdyby nie jeszcze pewne błędy w odrywaniu się od przeciwników i zbyt liczne „świece", można by go było uważać za jednego z najlepszych graczy francuskich na tej pozycji. Jego walory moralne równają się zaletom fizycznym. Jest niesłychanie sumienny i bardzo skrupulatny. Od roku 1945 opuścił zaledwie 4 mecze i nawet kontuzjowany potrafił wytrwać na swej pozycji, dając ze siebie maksimum w każdym spotkaniu".

Dziennik dodaje, że Wawrzyniak posiada narodowość polską, ożeniony jest z siostrą polskiego emigranta, grającego w tej samej drużynie i że zamierza pozostać we Francji, gdzie pragnie naturalizować się.

„Wawrzyniak jest podstawą obrony colmarskiej i najpewniejszym graczem całej drużyny".

MAŁA OLIMPIADA W Rio de Janeiro

(B) Rio de Janeiro (obsł. wł.) Brazylia organizuje w ostatnich dniach kwietnia małą Olimpiadę, która będzie stanowiła przegląd sportowych sił i stanu sportowców Południowej Ameryki przed Olimpiadą w Londynie.

Zawody obejmą: lekkoatletykę, pływanie, gimnastykę, strzelanie, szermierkę, jazdę konną, boks, football, kolarstwo, żeglarstwo, koszykówkę, wioślarstwo, pięciobój nowoczesny, i piłkę nożną. Igrzyska odbędą się w San Paulo i potrwają tydzień. W konkurencjach lekkoatletycznych wyłącznie [illegible] szeregu krajów południowo — amerykańskich a zaproszenia zostaną wysłane do Włoch, Północno — Amerykanów i Szwedów.

W zawodach pływackich Brazylijczycy zmierzą się z Argentyńczykami Amerykanami.

Największe zainteresowanie budzi turniej piłkarski, w którym reprezentacja brazylijska będzie walczyć z Argentyną, jako zwycięsca Pucharu Płd. Ameryki i z wicemistrzem turnieju pucharowego Urugwajem.



ZAWODY W JEŹDZIE FIGUROWEJ NA ŁYŻWACH

Siemianowice. W nadchodzącą niedzielę KS Siemianowiczanka organizuje na lodowisku w Siemianowicach zawody w jeździe figurowej na łyżwach.

Początek zawodów o godz. 9-tej rano (jazda szkolna).

[illegible]

2 MECZE TRENINGOWE PRZED WYJAZDEM DO SOFII I OBÓZ TRENINGOWY PRZED MECZEM z CSR

WARSZAWA. Zarząd PZPN z uwagi na bliskie terminy spotkań międzynarodowych z Bułgarią 4 kwietnia i Czechosłowacją [illegible] opracował plan przygotowań reprezentacyjnej drużyny.

Przed wyjazdem do Sofii, kpt. sportowy p. Alfus powoła około [illegible] zawodników, którzy rozegrają dwa spotkania sparingowe. Pierwsze w czwartek 18 marca w Katowicach, drugie w środę 24 w Krakowie.

Obóz zgrupowania [illegible] przed wyjazdem do Sofii nie będzie. Natomiast spotkanie z Czechami poprzedzi tygodniowy obóz w Warszawie od 12 do 18 kwietnia.

Niezależnie od kadry reprezentacyjnej, PZPN konkretyzuje swoje plany wyszkoleniowe. W marcu zostanie powołana do Warszawy konferencja referentów wyszkoleniowych wszystkich okręgów (w Krakowie).

Mówi się również o otwarciu stałego ośrodka wyszkoleniowego PZPN, w którym przede wszystkim uruchomione zostaną kursy dla instruktorów piłkarskich.

MAŁE DERBY CHORZOWA

Chorzów. W nadchodzącą niedzielę, rozegrany zostanie na stadionie AKS Chorzów piłkarski mecz towarzyski pomiędzy gospodarzami a RKS Azoty Chorzów.

Początek meczu o godz. 15-ej

HOKEIŚCI VITKOWICKE ŻELAZARNY W SIEMIANOWICACH, SOSNOWCU, KRAKOWIE I WARSZAWIE

Katowice. W sobotę rozegrany zostanie w Siemianowicach mecz hokejowy pomiędzy czeską drużyną Vitkovicke Železarny i Siemianowiczanką.

Początek meczu o godz. 19-tej.

W niedzielę o godz. 2-giej popoł. przeciwnikiem Czechów będzie repr. Śląska. Spotkanie rozegrane zostanie w Sosnowcu.

W poniedziałek Vitkovicke Železarny grać będą w Krakowie z Cracovią a w środę w Warszawie.

NARCIARSCY MISTRZOWIE FRANCJI

Paryż. W Superbagneres (Pireneje) odbyły się krajowe zawody narciarskie o mistrzostwo Francji w konkurencji męskiej i żeńskiej.

Niespodzianką mistrzostw były dalsze miejsca w zjeździe i kombinacji alpejskiej Francesa Oreillera — mistrza olimpijskiego w tych konkurencjach.

Również James Couttet — mistrz olimpijski w slalomie — uplasował się niespodziewanie dopiero na drugim miejscu za [illegible] Lacroix. Couttet [illegible] w drugim biegu upadek. Trzecim był Oreiller.

Tytuły mistrzowskie w poszczególnych konkurencjach zdobyli:

Slalom — Claude Penz, kombinacja alpejska — James Couttet, zjazd — James Couttet, slalom — Lacroix, slalom specjalny pań — Schmidt — Couttet przed Moullier, konkurs skoków — Couttet (58 i 75 m), kombinacja norweska — Rene Jeandel.

Czołowy biegacz francuski Benoit Carrara wyjeżdża w tych dniach do Norwegii, gdzie będzie startował w biegu 37 km. na międzynarodowych zawodach narciarskich w Holmenkollen.

NOWI MISTRZOWIE CZĘSTOCHOWY W BOKSIE

KIELCE. Tegoroczne mistrzostwa bokserskie Częstochowskiego Okręgu odbyły się w Kielcach przy udziale 26-ciu na 45-tu zgłoszonych początkowo zawodników.

Tytuły mistrzów poszczególnych wag zdobyli: musza — Szymczyk (Dom Kultury) wygrywając na punkty ze Strychalskim, kogucia — Mar[illegible] (Ludwików), który znokautował w 2 starciu Będzarskiego (Ludwików), piórkowa — Laskowski (Partyzant Kielce), bijąc na punkty Ma[illegible] (Ludwików), lekka — Mar[illegible] (CKS), który wygrał na pkt. z Foćcą (Ludwików), półśrednia — [illegible] (CKS), który znokautował w II starciu Tarnowca (Partyzant), średnia — Baran (Partyzant), który w finale wypunktował Kubiczaka i (Czyw [illegible]), półciężka — Kubicki II (Czyw.), który znokautował w II starciu Skrzypczyńskiego (Czyw.), ciężka — Mazur (CKS), który wygrał na punkty z Kurkiem (Partyzant).

Fawory do tytułu mistrza wagi piórkowej Chody przegrał w półfinale z Marcińskim.

PAFAWAG WROCŁAW — HUTA POKÓJ NOWY BYTOM W BOKSIE

NOWY BYTOM. W sobotę 28. II. odbędzie się w Nowym Bytomiu w sali kasyna Huty Pokój mecz bokserski pomiędzy Pafawagiem (Wrocław) i Hutą Pokój Nowy Bytom.

W niedzielę pięściarze wrocławscy zmierzą się w Zabrzu (pod egidą CZZM Dolnego Śląska) z repr. CZZM Górnego Śląska.

Skład Pafawagu: Fuska, Zarych[illegible], Popowski, Szczepan, Zieleń, Krupiński, Wojnar i Stec. Skład Śląska: Kowalczyk, Grzywocz, Bazarnik, Rademacher, Spałek, Nowara, Urbaniak i Noferek.

Mecz odbędzie się w Domu Kultury Hutnika przy hucie Zabrze o godz. 16-tej.

KOSZYKÓWKA

Kolaśniewski (ZZK Poznań) najlepszym strzelcem Ligi Koszykowej

Dotychczasowy bilans Ligi: 3920 koszy w 50 spotkaniach

Kraków. Liga Koszykowa minęła już półmetek i zwolna zbliża się do mety. Za miesiąc będziemy już oficjalnie znali mistrza Polski Ligi Koszykowej na rok 1948, chociaż już dzisiaj nie trudno jest wskazać, kto nim będzie i że tytuł mistrzowski powędruje do Łodzi.

Niemniej frapującą rzeczą będzie wiedzieć, komu przypadnie tytuł „króla strzelców" pierwszej Ligi Koszykowej.

Na razie najlepszym strzelcem jest **Kolaśniewski** (ZZK Poznań). Ma na swym koncie 187 punktów. **Drugim jest Barszczewski** (YMCA Łódź) 154 pkt., trzecim dr. Stock (Wisła), którego nazwisko przez długi czas figurowało na czele tabeli strzelców Ligi.

Według kolejności klubowej lista najlepszych strzelców poszczególnych klubów przedstawia się następująco:

YMCA — Łódź: 1) Barszczewski 154, 2) Dowgird 127, 3) Żyliński 104.

ZZK — Poznań: 1) Kolaśniewski 187, 2) Grzechowiak 118, 3) Jarczyński 98.

Warta — Poznań: Dylewicz 124, 2) Ruszkiewicz 107, 3) Dziel 68.

AZS — Warszawa: Jaźnicki 132, 2) Bartosiewicz 90, Popiołek 67.

Wisła — Kraków: dr. Stock 133, 2) Kowalówka 114, 3) Arlet 91.

AZS — Kraków: Kiedroj 106, 2) Paszkowski 108, 3) Rozpędowski 48.

TUR — Łódź: Skrocki 97, 2) Michalak 75, 3) Mokwiński 72.

YMCA — Gdańsk: Markowski 1 76, 2) Tyszkiewicz 72, 3) Szymanowski 58.

Znicz — Pruszków: Kozłowski 120, 2) Duda 100, 3) Woytowicz 42.

* W ramach konkursu ogłoszonego przez PZPR na afisz propagandowy II mistrzostw Europy w piłce koszykowej żeńskiej, Sąd Konkursowy pod przewodnictwem wiceprezesa PZPR inż. Trzebickiego nagrodził nast. prace: I nagrodę zł 10.000 za pracę pod w względem artystycznym otrzymał A. Sadowski z Warszawy, I nagrodę pod względem sportowym zł 10.000 otrzymał Wł. Kunz z Gorlic.

Dwie drugie nagrody po zł 5000 otrzymali: J. Zbijewski z Przeworska i A. Sadkowski z Warszawy, trzecią nagrodę zł 3000 przyznano S. Hermanowi z Krakowa.

Wszyscy nagrodzeni to młodzież szkolna, która za aprobatą Ministerstwa Oświaty wzięła udział w tym konkursie. Za największą ilość nadesłanych prac specjalne nagrody w postaci siatki i piłki otrzymało liceum i gimn. w Krasnymstawie.

14 III ROZPOCZNIE KRAKÓW

Mistrzostwa wiosenne klasy A

Kraków (tel.). Na ostatnim posiedzeniu WG i D KOZPN-u ustalono terminarz zawodów II. rundy o mistrzostwo klasy A. Mistrzostwa rozpoczną się w dniu 14 marca i potrwają do 13 czerwca br., obejmując ogółem 15 terminów.

Pierwsza niedziela mistrzostw przyniesie następujące spotkania: Chełmek -Prokocim, Zwierzyniecki—Podgórze, Groble—Wisła Ib, Tarnovia Ib—Wieczysta, Cracovia Ib — Łagiewianka, Korona—Szczakowianka, Mościce—Dąbski, Garbarnia Ib—Fablok, Kluby wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

BATALIA NARCIARZY W KARPACZU ZAKOŃCZONA

SENSACYJNE WYNIKI W SZTAFECIE 4x10 km

KARPACZ. W poniedziałek zakończone zostały 22 narodowe mistrzostwa narciarskie Polski w Karpaczu. Ostatnia konkurencja mistrzostw była sztafeta 4x10 klm.

Do biegu zgłosiło się 10 sztafet — na starcie stanęło 8.

Wyniki techniczne: 1) Wisła Zakopane 2,57,43, 2) SKN Śląsk 2,57,55, 3) SNPTT Zakopane 2,59,10, 4) HKN Zakopane 3,12,56, 5) Wisła II Zakopane 3,23,10, 6) OM TUR 3,34,25.

Start wyznaczono koło basenu pływalni. Stąd ruszyli zawodnicy pierwszej zmiany wszyscy równocześnie na znak startera. Prowadzenie objął Frost ze Śląska mając za sobą Zubka z SNPTT i Sitarza z Wisły. Po trzech kilometrach na czoło wysunął się Dawidek HKN; Trzeci biegnie z prawie minutowym opóźnieniem Sitarz przed Zwilskim z Wisły, wreszcie Frost z SKN-u.

Na drugiej zmianie Zubka zmienia Skupień Tadeusz, Sitarza Orlewicz, Frosta ze Śląska Bielska. Na mecie spodziewają się, że Orlewicz wyjdzie na czoło.

Mijają minuty wreszcie dochodzi wiadomość z 7 km. Prowadzi nadal z SNPTT Zakopane Skupień Tadeusz. Jest za nim — największa niespodzianka — Bielska ze Śląska. Orlewicz zmienił i Kiecka z Wisły 37 i Kobylańskiego z HKN i wreszcie Orlewicza. Czas Skupienia 45,36 Bielska 45,88 (chwilowo najlepszy czas okrążenia). Na mecie wyjaśnia w tej samej kolejności. Sztafeta SNPTT ma dwie minuty przewagi nad sztafetą SKN-u ponad 2 i pół minuty nad Wisłą i blisko 3 minut nad HKN-em Zakopane.

Rusza trzecia zmiana: pierwszy zawodnik SNPTT Berych — w dwie minuty po nim wybiega Haratyk. Bukowski z Wisły ma do odrobienia prawie dwie i pół minuty w stosunku do sztafety 1-szej. Znowu spodziewają się że Bukowski uzyska prowadzenie dla Wisły. Wiadomości z trasy jest sensacyjna.

Na mecie wpadł się Haratyk SKN za nim Barych i trzeci Bukowski — Haratyk mija metę w dobrym czasie 46,27 jako prowadzący bieg. W 42 sekundy za nim przybywa Berych, którego zmienia Krzeptowski. 58 sekund później jest Bukowski z słabym czasem 46,34. Bukowskiego zmienia najlepszy biegacz Wisły Kwapień — HKN nie ma szans, gdyż Dziedzic biegnący jako ostatni musiałby odrobić 5 minut 21 sek.

Zainteresowanie biegiem wzrasta do zenitu. Z Śląska biegnący na ostatniej zmianie Dąbrowski jest uważany za najlepszego śląskiego biegacza. Niemniej niewielka różnica czasu dzieli go od Krzeptowskiego i Kwapienia.

Dąbrowski utrzymuje prowadzenie do 7 km. na którym mija go nie Krzeptowski lecz Kwapień z Wisły. Dąbrowski trzyma się Kwapienia. Na 1 km. od mety Śląska dzieli od zawodnika SNPTT 25 metrów Dąbrowski daje z siebie wszystko. Zbliżył się może o 5 metrów. Jeszcze 500 m. do mety i... Dąbrowskiemu zaplątuje się kółko, kijka do narty. Traci cenne sekundy i Kwapień nie zagrożony przychodzi pierwszy do mety w najlepszym czasie dnia 44,21 sek. zdobywając w ten sposób tytuł mistrzowski dla Wisły.

W 10 sekund za Kwapieniem mija metę Dąbrowski z pięknym czasem 45:22 i wywalcza po raz pierwszy dla Śląska wicemistrzostwo Polski w biegu sztafetowym. Jako trzeci wpada na metę Krzeptowski z b. dobrym czasem 45,25. Jeszcze lepszy rezultat uzyskał Dziedzic który przybył do mety jako czwarty w czasie 43,24.

Czasy uzyskane przez poszczególnych zawodników:

1) Kwapień Wisła	44.21
2) Dziedzic HKN	45.24
3) Krzeptowski SNPTT	45.25
4) Dąbrowski SKN	45.32
5) Bielska SKN	45.88
6) Haratyk SKN	46.27
7) Bukowski Wisła	46.35
8) Skupień SNPTT	46.36

Poniższe zestawienie obrazuje układ sił w poszczególnych klubach narciarskich:

KONKURENCJE MĘSKIE:

SNPTT Zakopane	7 pierwszych miejsc	5 drugich	3 trzecich
Wisła Zakopane	1 „ „	2 „	1 „
HKN Zakopane	1 „ „	0 „	1 „
SKN Katowice	0 „ „	1 „	0 „
SNPTT Bielsko	0 „ „	1 „	3 „

PANIE

AZS Kraków	0 „ „	0 „	1 „
AZS Warszawa	1 „ „	3 „	0 „
SNPTT Zakopane	2 „ „	1 „	0 „
Wisła Zakop.	4 „ „	4 „	2 „

* Z olimpijczyków b. słabo wypadł Schindler zarówno w biegu zjazdowym jak i skokach.

* Kiedy Skupień Stanisław jeden z czołowych naszych zawodników a zarazem należący do najstarszych na zawodach zapytał po biegu „jak sze dłem" otrzymał złośliwą odpowiedź „trzeba było biec a nie iść".

* Karpacz podobał się zakopiańczykom. Nie mogli jednak w nim znaleźć takich gór jak w Zakopanem. Ich spostrzeżenia na ten temat obrazuje powiedzenie „W Karpaczu wszędzie idzie się pod górę lecz gdy się chce iść w góry to nie ma gdzie".

* Stanisław Marusarz przeniósł się z Karpacza do Zakopanego bezpośrednio po mistrzostwach.

* Zawodnicy dolnośląscy wypadli wcale dobrze na mistrzostwach w szczególności Świerk i udowodnili że rodzime narciarstwo dolnośląskie do [illegible] się rozwija.

* Karpacz zbudował dwie skocznie ale na mistrzostwach Polski nie wystawił ani jednego zawodnika.

* W Karpaczu zbudowano na małym pagórku wyciąg patiowy dla narciarzy. Jest on jednak nieczynny [illegible] nim nie jeździ. Ciekawa inwestycja na pokaz.

„RUDE PRAVO" KLASYFIKUJE HOKEISTÓW

Rude Pravo zamieszcza ciekawą klasyfikację hokeja światowego i europejskiego.

Jako podstawę do klasyfikacji pismo czeskie wzięło wyniki poszczególnych reprezentacji w mistrzostwach świata, Europy oraz w igrzyskach olimpijskich.

Za zdobycie pierwszego miejsca zwycięska drużyna otrzymuje 6 pkt. za drugie miejsce 5 pkt. trzecie — 4 pkt, itd. za szóste 1 pkt.

W mistrzostwach Europy najwięcej punktów zdobyła dotąd Czechosłowacja (102 punktów) przed Szwajcarią (77 pkt.).

Szczegółowa tabela przedstawia się następująco:

1. CSR	102	pkt
2. Szwajcaria	77	„
3. Austria	55	„
4 i 5. Szwecja i Niemcy	54 1/2	„
6. Anglia	42	„
7. Belgia	36 1/2	„
8. Polska	25	„
9. Węgry	17	„
10. Francja	15	„
11. Włochy	5	„
12. Hiszpania	1 1/2	„
13. Rumunia	1	„

14. — 19 Jugosławia, Łotwa, Holandia, Norwegia, Litwa, Finlandia, bez punktów.

W mistrzostwach hokejowych świata najwięcej punktów zdobyli mistrzowie w tej grze Kanadyjczycy 76 punktów.

Czesi, którzy w chwili obecnej są drudzy w hierarchii hokeja światowego mają na swym koncie mniej punktów od USA i znajdują się dopiero na 3-ciej pozycji. (Przed II-gą wojną światową Amerykanie byli po Kanadzie najlepsi).

TABELKA:

1. Kanada	76	pkt
2. USA	40	„
3. CSR	33 1/2	„
4. Szwajcaria	33 1/2	„
5. Anglia	28	„
6. Niemcy	23 1/2	„
7. Szwecja	21	„
8. Austria	17	„
9. Polska	10	„
10. Węgry	4	„
11. Francja	1 1/2	„
12. Belgia	1	„

13 — 18. Jugosławia, Łotwa, Holandia, Norwegia, Litwa, Finlandia bez punktów.

TURNIEJE OLIMPIJSKIE

1. Kanada	35	pkt
2. Ameryka	22	„
3. CSR	15 1/2	„
4. 5. Szwecja i Anglia	14	„
6. Szwajcaria	8	„
7. Niemcy	5	„
8. Polska	4	„
9. Francja	3	„
10. Belgia	2 1/2	„
11. Austria	2	„
12. Węgry	1	„

13. — 14 Włochy i Łotwa bez punktów.

Mistrzowie Europy: CSR 8 razy, Anglia i Szwecja po 4, Szwajcaria 3 razy, Austria i Niemcy po 2, Belgia i Francja po jednym razie (Jedne mistrzostwa Europy zostały unieważnione). Razem rozegrano 26 mistrzostw.

Mistrzowie świata: Kanada, 11 zwycięstw, Ameryka, Anglia i CSR po jednym (mistrzostw rozegrano dotąd 14 razy).

Mistrzowie olimpiad: Kanada 5 zwycięstw, Anglia 1 zwycięstwo (razem 6 turniejów olimpijskich; 5 na igrzyskach zimowych jeden w 1920 roku w Antwerpii).

VICTORIA BUDUJE TOR KOLARSKI

Częstochowa. Przed pierwszą wojną światową istniały w Częstochowie aż trzy tory kolarskie, z których po wojnie został tylko jeden, ale i ten został zlikwidowany w r. 1932.

Odtąd Częstochowa odczuwa dotkliwy brak toru i siłą rzeczy działalność tutejszej braci w tej dziedzinie sportu sprowadza się do imprez szosowych oraz turystyki.

Lukę tę postanowiła obecnie wypełnić. Ostatnie Walne Zgromadzenie Victorii zadecydowało budowę własnego toru kolarskiego w obrębie stadionu miejskiego przy fabryce Union Textile. Budowa ta zostanie rozpoczęta już z wiosną br.

Niezależnie od tego Walne Zebranie Victorii uchwaliło jeszcze budowę hangaru [illegible] oraz [illegible] nad rzeką Wartą.

Boksu

BAILDON — OMTUR SOSNOWIEC 7:6 (2:1, 1:3, 4:2)

Katowice. W środę wieczorem rozegrano w Katowicach towarzyski mecz hokejowy pomiędzy OM TUR z Sosnowca a Baildonem. Po ciekawej grze mało kto zaskoczone zwycięstwo odniosła drużyna Baildonu wygrywając 7:6 (2:1, 1:3, 4:2).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Baildonu 4, Kwiecinski, Kandzia i Wysłok po jednej, dla pokonanych Jurek 4, Kosełka i Szyłasisl.

O czym się mówi w Krakowie

* Nie będzie już dancingów i tańcówek na salach gimnastycznych, gdyż Prezydium Państwowej Rady WF i PW poleciło Wojewódzkim Radom WF dopilnowanie, aby sale gimnastyczno-sportowe nie były używane na zabawy i inne imprezy, kosztem wstrzymania pracy treningowej sekcji sportowych. Również w Krakowie słusznie oburzano się, że przejęte niedawno sale b. Sokoła były widownią karnawałowych orgii pijackich, rozmaitych redut i balów maskowych, po których nazajutrz znajdowano najrozmaitsze „pamiątki". W przyszłości winni urządzania zabaw w obiektach sportowych pociągani będą do surowej odpowiedzialności.

* W mistrzostwach koszykówki klasy A — Cracovia po zwycięstwie sobotnim nad Olszą 33:23 (21:15), przegrała w niedzielę do Krowodrzy 41:43 (23:21), która z kolei pokonała AZS 50:43 (28:25).

Wisła Ib poniosła dwie porażki z YMS 24:46, prowadząc do przerwy 11:10 i z Olszą 33:40 przy 17:17 do pauzy. AZS pokonał YMS 47:37 (30:18).

W koszykówce żeńskiej Wisła za silona dwoma b. zawodniczkami AZS-u Mamińską i Pudłówną pokonała swoją rywalkę Cracovię 33:13 (19:5). Suchard — AZS 20:8 v. o.

LEN WAŁBRZYCH — IKS WROCŁAW 3:0 (1:0, 1:0 1:0)

WROCŁAW. W tow. meczu hokejowym rozegranym w Wałbrzychu miejscowy Len wygrał z IKS-em Wrocław 3:0 (1:0, 1:0, 1:0). Bramki dla Lnu zdobyli: Stachura, Ficek i Migacz.

LIGA BELGIJSKA

ANTWERPIA. W lidze belgijskiej uzyskano następujące rezultaty: Standard Lüttich — SC Charleroi 3:3, Union St. Gilloise — Anderlecht 1:4, Antwerp — Uccle 2:0, Olympic Charleroi — Lierssche 6:0, Beerschot — Malines 4:1, Racing (Bruksela) — Bergm 2:2, Lyra — Berchem 1:1, Gantoise — FC Liegeois 0:0.

W lidze prowadzi w chwili obecnej Mechelen, mając na 30 gier 33 pkt. przed Anderlechtem z 3-ma punktami mniej. Te dwie drużyny rozegrają pomiędzy sobą walkę o tytuł mistrza Belgii — reszta w walce o pierwsze miejsce nie wchodzi już w rachubę. 8 punktów dzieli 3-cią drużynę, a tabeli od drugiej.

Najbardziej zagrożone spadkiem są Racing Bruksela oraz SC Charleroi.

BRUKSELA. Na Walnym Zebraniu Belgijskiego Związku Piłki Nożnej szeroko dyskutowana była sprawa powiększenia ligi belgijskiej do liczby 18 klubów (z 16-tu). W głosowaniu wniosek został odrzucony.

Piłkarzy belgijskich oczekuje w r. b. bardzo bogaty sezon międzynarodowy i międzypaństwowy. — Przedsmak ich stanowiły już spotkania Luksemburg — Belgia B i doroczny mecz nieoficjalnej reprezentacji Belgii — „Diables Rouges" i nieoficjalnej repr. Holandii „Zwaluwen".

To nieoficjalne spotkanie Belgii i Holandii rozegrane w Charleroi zakończyło się wynikiem 1:1. Oficjalny mecz odbędzie się 14 marca w Brukseli, a rewanż 18-go kwietnia w Rotterdamie. W 10 dni później repr. Belgii zmierzy się z Szkocją w Glasgow. Rewanżowe spotkanie Belgia B — Luksemburg rozegrane zostanie 9 maja a 5 czerwca pierwszy garnitur spotka się z repr. Francji w Brukseli.

Decyzja o udziale repr. piłkarskiej Belgii w turnieju olimpijskim jeszcze nie zapadła.

Oprócz meczy międzypaństwowych kalendarzyk piłkarzy belgijskich przewiduje szereg spotkań z drużynami angielskimi, francuskimi, holenderskimi, czeskimi, szwajcarskimi i szwedzkimi. (Na turnieje wielkanocne zwizowany jest przyjazd do Brukseli, Antwerpii i Leodium Young Fellows i Servette z Szwajcarii). Drużyny belgijskie otrzymują również liczne propozycje wyjazdów zagranicę.

Wicelider ligi belgijskiej Anderlecht wyjeżdża np. do Pragi, Bratysławy i Wiednia — Olympic Charleroi do Hiszpanii.

B. ciekawa była ostatnio decyzja Wydziału Gier Belgijskiego Związku Piłki Nożnej unieważniająca spotkanie Beerschot — Boom na skutek zrzucenia na boisko gdzie rozgrywany był mecz ulotek przez samolot. Fakt ten spowodował w interpretacji Wydziału anormalny przebieg gry.

— **Bokserzy Szamotulskiego Klubu Sportowego**, walcząc w mistrzostwach drużynowych w klasie B Okręgu Poznańskiego, zdobyli w swej grupie pierwsze miejsce bez utraty żadnego punktu. POZB udzielił temu klubowi specjalnej pochwały.

MISTRZOSTWA ZIMOWE w OLSZTYNIE WYKAŻĄ CZY LEKKOATLECI POLSCY POJADĄ DO LONDYNU

Olsztyn. W sobotę i niedzielę hala ośrodka w Olsztynie będzie terenem halowych zimowych mistrzostw lekkoatletycznych Polski.

Na starcie stanie prawie 140 zawodników i zawodniczek, na czele ze stałymi uczestnikami ośrodka PZLA.

Jak wiadomo ośrodek ten jest właściwie nieprzerwalnym obozem treningowym naszych asów aż do ewentualnego wyjazdu na olimpiadę.

Minęło już kilka miesięcy pracy w dobrych warunkach i przy stałej opiece trenerów Grzesika i Gąssowskiego. Postępy powinny być już teraz widoczne i spodziewamy się od naszej elity dobrych wyników, zapowiadających w sezonie wiosennym znaczną poprawę.

Nieprzesadzając wcale sprawy czy ktoś z lekkoatletów zasłuży sobie na wyjazd do Londynu czy nie, wysiłek organizacyjny i finansowy PZLA ma w sobie jeszcze inny atut, zamiar podniesienia ogólnego poziomu. Pod tym względem obiecujemy sobie znacznie więcej. Niewątpliwie dwa dni zawodów w hali olsztyńskiej może już na te pytania dać częściowo odpowiedź.

Rozegrany ostatnio w kilku okręgach mistrzostwa zimowe przyniosły niezłe wyniki i kilka nowych nazwisk dobrze zapowiadających się młodych zawodników.

Program przewiduje: w sobotę bieg 50 mtr. przez płotki pań (półfinał), 60 mtr przez płotki panów (półfinał), skok w dal pań, bieg 60 metr. pań, pchnięcie kulą panów, osiemset metrów panów przedbiegi, trójskok, bieg 300 mtr. pań, skok wzwyż panów, pół finały sztafet 4x50 mtr pań i panów.

W niedzielę: 50 mtr. przez płotki pań, 60 mtr przez płotki panów finał dla kobiet i mężczyzn w biegu na 60 mtr. bieg 800 mtr. pchnięcie kulą kobiet, skok w dal mężczyzn, bieg 3000 mtr, skok o tyczce, skok w zwyż kobiet finał sztafety 4x70 mtr i finał sztafety 3x800 mtr.

Olsztyn przygotowuje się bardzo starannie do przeprowadzenia zawodów. Do współpracy powołano licznych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i zapewniono zawodnikom maksimum wygód.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ W TABELKACH

LIGA WŁOSKA

RZYM. Ostatnie wyniki w lidze włoskiej przedstawiają się następująco: Vicenza — Livorno 1:0, Genova — Lucca 1:1, Milano — Lazio 5:2, Pro Patria — Bologna [illegible], Roma — Fiorentina 0:1, Modena — Internazionale 2:0, Juventus — Alessandria 6:1, Bari — Atalanta 3:0.

Stan tabeli po pierwszej niedzieli drugiej serii rozgrywek ligi włoskiej przedstawia się następująco:

1. Milano	21	33	42:20
2. Torino	21	30	[illegible]
3. Juventus	21	27	[illegible]
4. Triestina	21	27	[illegible]
5. Internazionale	21	25	47:[illegible]
6. Bologna	21	24	31:[illegible]
7. Fiorentina	21	24	[illegible]
8. Modena	21	22	31:20
9. Pro Patria	21	[illegible]	[illegible]
10. Atalanta	21	21	[illegible]
11. Roma	21	20	[illegible]
12. Livorno	21	[illegible]	[illegible]
13. Bari	21	[illegible]	[illegible]
14. Genova	21	17	[illegible]
15. Lazio	21	[illegible]	[illegible]
16. Vicenza	21	17	17:[illegible]
17. Lucca	21	[illegible]	[illegible]
18. Alessandria	20	16	[illegible]
19. Sampdoria	20	[illegible]	[illegible]
20. Salernitana	20	15	21:[illegible]
21. Napoli	21	[illegible]	[illegible]

LIGA WĘGIERSKA

BUDAPESZT. Pierwsza niedziela drugiej rundy mistrzostw ligi węgierskiej przyniosła wyniki: Vasas — Kispest 3:3, MTK — EMTK [illegible], FTC — Ujpest 2:3, Matesz — Elektromos 0:0, Csepel — Szentlörinc 3:3, Szeged — Nagyvarad 5:1, Haladas — Szolnok 3:2, Debreczen — Sal. BTC 0:0.

Tabelka ligi węgierskiej przybrała w wyniku powyższych spotkań następujący wygląd:

1. Csepel (1)	17	29	45:18
2. Vasas (2)	17	27	37:18
3. FTC (5)	17	25	37:29
4. Kispest (4)	17	24	43:28
5. Ujpest (3)	17	23	47:23
6. MTK (6)	17	21	39:20
7. Haladas (7)	17	20	[illegible]
8. Matesz (8)	17	17	21:16
9. ETO (9)	16	13	30:34
10. Elektromos (10)	17	13	22:34
11. Sal. BTC (11)	17	13	15:32
12. Szolnok (12)	17	11	19:29
13. Szeged (17)	17	11	20:34
14. Debreczen (16)	17	11	21:44
15. Nagyvarad (15)	17	10	24:39
16. EMTK (14)	17	10	23:40
17. Szentlörinc (13)	17	10	22:40

LIGA SZWAJCARII

ZURYCH. W ub. niedzielę rozegrano 4 mecze drugiej serii mistrzostw ligi szwajcarskiej.

Dały one następujące wyniki: Basel — Servette 3:2, Lugano — Young Fellows 1:4, Zürich — Grasshoppers 3:1 i Locarno — Bellinzona 4:0 (największa niespodzianka). Reszta spotkań z powodu wielkich opadów śnieżnych została odwołana.

Tabela ligi szwajcarskiej przedstawia się w chwili obecnej następująco:

1) Bellinzona	14	20	30:16
2) Chaux de Fond	13	18	[illegible]
3) Lausanne	13	17	[illegible]
4) Biel	13	17	[illegible]
5) Grasshoppers	14	15	40:29
6) Locarno	14	15	[illegible]
7) Servette	14	15	[illegible]
8) Young Fellows	14	14	[illegible]
9) Grenchen	13	13	[illegible]
10) Bern	13	10	14:25
11) Zürich	14	11	[illegible]
12) Basel	14	10	16:27
13) Lugano	14	9	[illegible]
14) Cantonal	13	4	16:35

LIGA RUMUŃSKA

BUKARESZT. Od pierwszej niedzieli lutego na pokrytych grubą warstwą śniegu boiskach przy kilku stopniowym mrozie rozgrywane są mecze ligowe drugiej serii.

Ostatnie wyniki jakie padły w rozgrywkach ligi rumuńskiej przedstawiają się następująco: L. Universitatea (Cluj) — Libertatea (Oradea) [illegible], ITA (Arad) — Jul (Petrosani) [illegible] (7:0), CFR (Timisoara) — Unirea Tricolor 6:3 (2:0), CFR (Bukareszt) — Otelul 5:2, FC Ploesti — CFR Cluj 2:0 (1:0).

Tabelka mistrzostw:

1. CFR Bukareszt	17	27	61:19
2. CFR Timisoara	17	27	[illegible]
3. ITA	17	[illegible]	[illegible]
4. Universitatea	17	24	30:26
5. Libertatea	17	19	37:30
6. Distributia	17	19	42:[illegible]
7. Jiul	19	16	[illegible]
8. Ciocanul	17	16	[illegible]
9. FC Ploesti	17	15	[illegible]
10. Rata	17	15	30:35
11. CSMM	17	14	27:42
12. ASA	17	14	25:37
13. Dermata	17	18	22:26
14. CFR Cluj	17	11	24:37
15. Otelul	17	8	23:[illegible]
16. Unirea Tricolor	17	7	20:36

RUDOLF EKLOEW

DLACZEGO Z TRUDNOŚCIĄ WYGRALIŚMY z POLSKĄ

SZANSE OLIMPIJSKIE SZWEDZKICH PIŁKARZY

JESTEŚMY FAWORYTAMI *ALE BOIMY SIĘ OUTSIDERÓW*

Od red.: W serii artykułów, reportaży i wywiadów o przygotowaniach poszczególnych krajów do Olimpiady Letniej w Londynie, jakie bieżąco ukazują się na łamach »Sportu«, drukujemy dziś ciekawy artykuł p. Rudolfa Ekloewa, redaktora sportowego »Dagens Nyheter« i znanego międzynarodowego sędziego piłkarskiego. Pan Ekloew analizuje »na zimno« i z dużą dozą krytyki stan i szanse piłkarzy skandynawskich na Olimpiadzie.

Sezon 1947 przyniósł Szwecji pierwszą lokatę wśród krajów skandynawskich, jeżeli chodziło o piłkę nożną. Pokonaliśmy Danię 6:1 i 4:1, Norwegię 5:1 i 4:1, a Finlandię 7:0. Ta supremacja nie jest niczym dziwnym, jeżeli zważymy, że Szwecja, jako jeden jedyny z krajów skandynawskich nie angażowała się czynnie w wojnę i nie była przez nią dotknięta. Wygraliśmy w r. 1947 »Puchar Północy«, zdobywając 18 punktów przed Danią 15 i Norwegią 12. Z takim bilansem wkraczamy w rok 1948.

Mam nadzieję, że wszystkie kraje skandynawskie wyślą teamy footbalowe do Londynu na turniej olimpijski. Mamy wielką olimpijską tradycję do podtrzymania, ponieważ Dania na Olimpiadzie w latach 1908 i 1912 była wicemistrzem, Szwecja uzyskała bronzowy medal w r. 1924, Norwegia w r. 1936, a Finlandia doszła do półfinału w r. 1912.

W opinii zachodnich ekspertów piłkarskich Szwecja jest pierwszym faworytem turnieju. Eksperci ci oceniają nas według sukcesów, jakie Norrkoeping odniósł w jesieni 1946 r. w Anglii, kiedy to zwyciężył Charlton 3:2, Sheffield 5:2, New Castle Utd 3:2 i zremisował 1:1 z Wolverhamptonem.

Jednakże my Szwedzi jesteśmy o wiele mniej optymistyczni, ponieważ zdajemy sobie w pełni i lepiej niż na Zachodzie sprawę, że na Olimpiadzie będą miały dużo do powiedzenia ekipy krajów środkowej i wschodniej Europy, a również Południowej Ameryki. My Szwedzi spotkaliśmy się w r. 1947 z ekipami kontynentalnymi, z błyskotliwym kontynentalnym footballem, na który przyjemnie jest popatrzeć się, ale który nie przedstawiał się dla nas tak wesoło, jeżeli chodzi o wyniki. Nam odpowiada bardziej brytyjska szkoła i system gry w piłkę nożną, system prosty i szeroki.

Tu dochodzimy do naszych słabych stron. Ilekroć nasze teamy grają z drużynami, stosującymi metody kontynentalnego footballu, tylekroć mają wrażenie, że stoją na przegranej pozycji. Po prostu nie wiedzą co robić z przeciwnikiem, który nie gra według regularnych, geometrycznych wzorów, który zaskakuje co chwila indywidualnymi i artystycznymi niespodziankami. To jest przyczyna, dla której wygraliśmy zaledwie różnicą jednego goala z Polską, której football został praktycznie przez wojnę spustoszony. Moskiewskie Dynamo dało naszym dwom najlepszym klubom Norrkoepingowi i Goeteborgowi prawdziwe lekcje w krótkich podaniach, bijąc obie ekipy 5:1.

Z tych też powodów boimy się o wiele więcej krajów, grających, że się tak wyrażę w nieortodoksyjny w football, niż narodowych ekip krajów, które przyjęły brytyjski system »MW«. Dlatego też w turnieju olimpijskim Szwecja może zupełnie dobrze przegrać z jakąkolwiek »jedenastką outsiderów«, stosującą krótkie, niskie, szybkie podania. Tak już raz stało się w r. 1936 w Berlinie, kiedy to przegraliśmy z outsiderem Japonią. Natomiast porażka naszej reprezentacji z zawodową Anglią w jesieni ub. r. 2:4 raczej przemawia za wzmocnieniem, a nie osłabieniem naszej pozycji, jako faworyta wobec ekip zachodnich, gdyż, jak to zgodnie stwierdziła prasa angielska, żadna amatorska jedenastka nie ma szans przeciw Szwedom. Amatorzy brytyjscy są w istocie dla nas o wiele mniejszą groźbą, niż teamy z Kontynentu i południowej Ameryki.

DANIA

Omówmy pokrótce stan piłkarstwa w Danii, w której główne trudności polegają na stosowaniu zasady czystego amatorstwa, na co duńskie koła piłkarskie nalegają w o wiele większym stopniu, niż Brytyjczycy. Ponieważ jednak dochody z biletów wstępu są bardzo wysokie, więc konflikty między graczami a klubami są nieuniknione. Już obecnie najlepsi piłkarze duńscy Arne Soerensen, Kaj Hansen i Mathiesen przenieśli się z tych powodów do Francji.

NORWEGIA

Wojna najdotkliwiej dała się we znaki piłkarstwu w Norwegii. Football norweski cofnął się w tył, choć by dlatego, że w piłkę nie grano, bo członkowie ruchu oporu zaorywali boiska piłkarskie. Norwegowie pod kierunkiem Dahla i Halvorsena robią jednak wielkie wysiłki, by zbliżyć się do przedwojennego poziomu zanim jeszcze rozlegnie się gwizdek, sygnalizujący początek turnieju o złoty medal.

RUDOLF EKLOEW

KALENDARZYK IMPREZ WIOŚLARSKICH W R. 1948

BYDGOSZCZ. — Przedstawiony przez zarząd sportowy PZTW Nowotki, kalendarzyk imprez wioślarskich w r. 1948 wygląda następująco: 2 maja — otwarcie sezonu, 23 V. — regaty otwarcia sezonu, 30. 5. — regaty międzyklubowe w Płocku, 6. VI. — regaty międzyklubowe w Bydgoszczy oraz pierwsze eliminacje olimpijskie, 13. VI — propagandowe regaty we Wrocławiu, 20. VI. — Terytyka Bałkańskie, 27. VI. — regaty propagandowe i równocześnie jubileuszowe WWT w Warszawie, 4. VII — regaty międzynarodowe w Bydgoszczy, 11. VII. — regaty propagandowe w Kaliszu, 18. VII — w Krakowie regaty międzyklubowe i drugie eliminacje olimpijskie, 25. VII — regaty propagandowe w Poznaniu, 1—5 VII — Henley. Olimpiada, 8. VIII — regaty propagandowe w Warszawie, 22. VIII mistrzostwa Polski w Bydgoszczy.

Nowym prezesem PZTW wybrano dr. [illegible] Tilgnera z Bydgoszczy.

Równocześnie dokonano wyboru uzupełniającego do Zarządu PZTW. Na miejsce ustępujących członków do Komitetu Wykonawczego wybrano ob. ob. Kawieckiego (Płock), Molską i Malickiego (Bydgoszcz), Śliwińskiego (Poznań), Vetter (Warszawa) i Kostrzewskiego (Kraków).

★ Kahl (Grobla) zdobył mistrzostwo indywidualne w tenisie stołowym Krakowskiego Okręgowego ZBSS zwyciężając dwukrotnie w finale Grochota (Garbarnia) 2:0 i 2:0 (21:16, 21:13 i 21:11, 21:5). Drugie miejsce zajął Grochot (Garbarnia), trzecie: Bezwiński (Grobla), czwarte: Pawłowicz (Garbarnia).

W mistrzostwach wzięło udział 75 zawodników. Organizacja była wzorowa.

MECZ USA-EUROPA OSTATNIĄ PRZEDOLIMPIJSKĄ *PRÓBĄ PIĘŚCIARZY*

Od red.: Czytelnicy nasi przypominają sobie, że na koniec kwietnia wyznaczone zostało spotkanie Europa — Ameryka w boksie w Chicago w ramach turnieju »O złote rękawice«. Red. Whiting, ekspert bokserski »Evening Standard« charakteryzuje poniżej ósemkę europejską, ujawniając wiele niezbędnych, zakulisowych momentów, które wpłynęły na decyzję AIBA, oraz plany amerykańskiej federacji bokserskiej w związku z turniejem.

»Amerykanie, którzy wysyłają swych bokserów do Londynu w sierpniu chcą zorientować się dokładnie w sile »europejskiej opozycji ringowej«. Dlatego chętnie zobaczą u siebie w końcu kwietnia najlepszą ósemkę kontynentalną. Możemy być pewni, że obserwatorzy AAAU wyciągną z tego pokazu wszystkie możliwe korzyści.

Okazję ku temu stanowić będzie wznowiony turniej »złotych rękawic«, który dotychczas ściągnął na stadion chicagowski ponad 100 tysięcy widzów i dzięki któremu wybili się w skali międzynarodowej tacy bokserzy, jak Willie Joyce, Szwed Olle Tandberg, Irlandczyk Paddy Dowdall, Włoch Serge, Escudie (Francja), Lehtinen (Finlandia) i in.

Dopiero po rozegraniu spotkań regionalnych i corocznych eliminacji zostanie zmontowana reprezentacja Stanów na turniej »Złotych Rękawic« w Chicago. AIBA natomiast pospieszyła się i po wstępnej selekcji wysłała obecnie oficjalne wezwanie do bokserów kontynentalnych, którzy mają w Chicago pomścić zeszłoroczną klęskę 14:2. Bokserzy brytyjscy nie wezmą udziału w wyprawie, ponieważ właśnie w kwietniu odbędą się w Anglii walki mistrzowskie ABA. Natomiast Brytyjczyk płk. Russel hon. sekr. AIBA będzie szefem wyprawy.

Ponieważ mistrz wagi muszej Hiszpanii i jedyny zwycięzca z r. 1947 w Chicago Luis Fernadez definitywnie odpowiedział, że »z wyższych względów nie może uczestniczyć w reprezentacji Europy«, więc AIBA podtrzymała kandydaturę Czecha F. MAJDLOCHA, który dostał się do reprezentacji głównie dzięki przekonywującemu zwycięstwu nad C. Dikeyem (Belgia), znokautowaniu Holendra Van Oostena.

Jimmy Clinton zwyciężył Majdlocha w półfinale w Dublinie, jednakże Clinton nie wchodzi w rachubę, bo jest już zawodowcem. Jako rezerwowego wyznaczono W. E. BARNES (Irlandia)

WILLIE LENIHAN w koguciej, to niespodzianka. Ten Irlandczyk porzucił boks przed trzema laty, wystarczyło jednak selektorom AIBA, że Lenihan po powrocie na ring wygrał z Duńczykiem Bent Larsenem. Rezerwa to SCHUMEZECK (Belgia).

Irlandia dostarczyła również »piórkowca« PETER MAGUIRE. Dawny mistrz »kogutów« w Dublinie ma na rozkładzie Anglika Perry, Duńczyka Jensena, Norwega Gundersena, Szkota Haylora i Belga Van Dyka. Maguire powinien wypaść lepiej niż Kreuger w Chicago, jednakże Kreuger pokonał Irlandczyka w walce o tytuł mistrza Europy. Eddie Marotta da sobie więc radę również z Maguirem. Jako rezerwowego wstawiono Turka V. INANA.

ULDERICO DEL CARLO w lekkiej, to zawodnik z »va banque«, który ryzykuje. Posiada słaby styl i jego braki wyszły na jaw na mistrzostwach Europy, gdy pokonał go Duńczyk Sven Wad. Rezerwa — MAC CULLAGH (Irlandia).

Z powodu niedyspozycji Ryana (rzekomo mistrzostwa ABA) miejsce w wadze półśredniej zajmuje C. HUMEZ, potrójny mistrz Francji. Widziałem, jak Ryan pobił go dwukrotnie w Paryżu i Dublinie, ale znawcy twierdzą, że niezmordowany francuski trener Fernand Vianey dokonał cudów, trenując tego wschodzącego młodego Paryżanina. Między ostatnimi jego ofiarami znajduje się Holender van der Busken, Duńczyk Christensen i Włoch Fachi. Rezerwowym jest DEL MANE, mistrz Belgii.

Jeżeli chodzi o wagę średnią, to uważano że do repr. wyznaczony zostanie AIME ESCUDIE twardy Francuz, który z łatwością wygrał mistrzostwa Europy i Britania Shild w Wembley.

ESCUDIE pokonał BOELSA, (Belgia), Kolczyńskiego, b. mistrza Europy, Tormę i Thoma (Anglia), jednakże Francuz nie znalazł uznania w oczach selektorów i został wyznaczony tylko do rezerwy. Na jego miejsce przyszedł L. NOWIASZ, który przyszedł z wagi półciężkiej, (gdzie zdobył mistrzostwo Francji) do wagi średniej. Nowiasz ma na rozkładzie mistrza W. Brytanii, Watsona, Rademachera (Czechosłowacja) i l'Horsta, mistrza Belgii.

Tenże l'HORST występuje obecnie w wadze półciężkiej, głównie dlatego że wygrał z Szymurą i Szwedem Fridellem. Rezerwę stanowi Belg C. DE HAAS.

W wadze ciężkiej występują, przyznam się szczerze, zupełnie nie znani dla mnie Belg BOTHY, a w rezerwie Włoch MARTINI.

Tak więc oczy amatorskiego świata bokserskiego kierują się na europejskich podróżników do Chicago. Prawdą jest, że nie stanowią oni najlepszego zespołu Kontynentu. Główna wartość ich występów będzie polegała na tym, że na podstawie wyników turnieju o »Złote Rękawice« w kwietniu br. selektorzy wielu krajów zorientują się w szansach swych bokserów w turnieju olimpijskim«.

Poniżej podajemy zestawienie narodowościowe 16 bokserów, którzy wyjadą do Chicago: 4 Irlandczyków, 5 Belgów, 2 Włochów, 3 Francuzów, 1 Czechosłowak, 1 Turek.

* * *

Jako komentarz dodamy tylko, że z ostrożnych słów dziennikarza angielskiego możemy wnioskować, iż selekcja AIBA również i na zachodzie nie wywołała entuzjazmu. Bokserów środkowej i wschodniej Europy pominięto nawet przy zestawianiu rezerwy, wybierając nieznanych zupełnie Włochów, czy nawet Turka.

GEORGE WHITING

OLEK ZAWIÓDŁ W POŁUDNIOWEJ AFRYCE

CZY POWIEDZIE MU SIĘ REWANŻ Z RALPHEM?

(B) Johannesburg (obsł. wł.). Mistrz Francji w wadze ciężkiej Stefan Olek stoczył na stadionie Membley koło Johannesburga 10-rundową walkę z mistrzem Unii Południowoafrykańskiej Ralphem, przegrywając na punkty. Mecz wywołał ogromne zainteresowanie i miejsca na stadionie kosztowały w dniu meczu do 10.000 franków. Zakłady wynosiły 3:1 dla Ralpha.

Olek zdaniem obserwatorów mógł wygrać spotkanie, zwłaszcza, że Raph z powodu kontuzji odniesionej na treningu nie mógł stosować swego najlepszego uderzenia — prawego haka. Olek niezmiejętnie zaatakował, co kosztowało go wiele punktów.

TU CZĘSTOCHOWA

★ Do niedzielnego spotkania międzyokręgowego ze Śląskiem piłkarze ręczni Częstochowy wystąpią w składzie: siatka — Bogucki, Szczęsny, Pietrzyk, Kołuch, Gliński, Gordon, rez. Ostrzyk, Sciebior, kosz. — Pirga II, Gajczyk, Żuławiński, Sznekel, Jabłoński, rez. Wojtasik, Zajęcki, Konlewski, siatka pań — Kukulska, Walarowska, Buczyńska, Opasówna, Mularczykówna, Madrzykówna, rez. Nowosielska.

★ Berg, popularny pięściarz częstochowski wagi półśredniej prowadzić będzie treningi pięściarzy Częstochowki.

★ Cegiarek, działacz Skry, dokooptowany został do Zarządu Cz. O. Z. T. S.

★ Nowy Zarząd WKKOS Victoria ukonstytuował się jak następuje: prezes honorowy — dyr. Jani, prezes zarządu — dyr. Piecza, wiceprezesi — Malec i Liśkowski Fr., sekretarze — Gener i Kukulski, gospodarz — Lisowski, kierownik sekcji piłki nożnej — Malec, kronikarz i referent prasowy — Drobniak.

★ Unieważniony w swoim czasie mecz piłkarski rundy jesiennej Legion — Czarni Radomsko zweryfikowany został ostatecznie według wyniku na boisku, mianowicie 3:2 dla Legionu.

★ W turnieju miast organizowanym przez PZTS wezmą udział z terenu Okręgu Częstochowskiego drużyny trzech miast — Częstochowy, Myszkowa i Radomska.

★ Sekcja sportowa powstała przy Ist. Gimnazjum Górniczym; opiekunem jej jest kpt. Stepień, kierownikiem zaś uczeń Bogdał.

★ Nowy Zarząd KOS Rzemieślnik skonstruowany został w ten sposób, że weszli do niego reprezentanci wszystkich rzemieślniczych cechów Częstochowy. Na czele Zarządu stanął jako prezes p. Cichecki.

★ Siata, b. reprezentacyjny napastnik Częstochowy objął funkcję kapitana związkowego Cz. OZPN.

★ Wójcik, działacz CKS-u złożył rezygnację ze stanowiska przewodniczącego WS Cz. OZPN; na jego miejsce dokooptowany został M. Gardaś.

★ Funkcje sekretarza Częstochowskiego Okręgu Piłkarskiego powierzono działaczowi Skry i b. działaczowi Cz. OZB — Sochackiemu.

★ Dzieciołowski otrzymał od Skry zwolnienie dla Legii warszawskiej. (Dzięciołowski odbywa obecnie w stolicy służbę wojskową).

★ Włókiennicze kluby sportowe Częstochowy otrzymały od Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego w Łodzi dziesięć nowoczesnych kajaków — dwuosobowych; sześć z nich otrzyma Victoria, a po dwa Częstochowianka i Warta.

★ Mistrzostwa rundy wiosennej Cz. OZPN rozpoczną się 14 marca rb. i potrwają do 13 czerwca.

★ Częstochowski OZPN ogłosił już Doroczny Turniej Szkolny, który rozegrany zostanie podczas świąt Wielkiej Nocy.

ROZKŁAD JAZDY W PUCHARZE DAVISA

1. runda maj 4-ty	2. runda maj 18-ty	3. runda czerwiec 15-ty	Półfinał lipiec 13-ty	Finał lipiec 27-y

1. V. o — Holandia
2. V. o — Portugalia
3. V. o — Norwegia
4. Anglia
5. Indie
6. Rumunia
7. Francja
8. Węgry
9. Austria
10. Hiszpania
11. Szwecja
12. Szwajcaria
13. Pakistan
14. Włochy
15. Polska
16. Turcja
17. Jugosławia
18. Irlandia
19. Luxemburg
20. Egipt
21. Dania
22. V. o — Czechosłowacja
23. V. o — Brazylia
24. V. o — Belgia
25. V. o — Argentyna

CZY WARTA ZDETRONIZUJE ŁKS

NIEDZIELNY MECZ W ŁODZI ZADECYDUJE O TYTULE MISTRZA POLSKI W BOKSIE

KATOWICE. Drużynowe rozgrywki bokserskie o tytuł mistrza Polski, które w początkowym swoim stadium natrafiały na niecodzienne przeszkody, zaczynają obecnie wchodzić w „normalne" stadium

Poznańska Warta przedostała się do finałów dzięki wydanej dwa tygodnie temu ostatecznej decyzji PZB w sprawie Warta — Grochów.

Bezsprzecznie zespół poznański zalicza się do najlepszej czwórki w Polsce, szkoda, jedynie że nie dostał się do tego grona drogą normalną.

W nadchodzącą niedzielę będziemy mieli możność przekonania się czy Warta ma szanse na zdetronizowanie ŁKS-u i odzyskanie straconego w roku ubiegłym tytułu mistrza Polski.

W Łodzi trudno jest komukolwiek wygrać, a tym bardziej Warcie, która nie cieszy się zbyt wielką sympatią w tym mieście

Ł. K. S. — posiada wyrównaną drużynę, na której nie łatwo zdobyć sobie jakikolwiek punkt. Gdyby Warta potrafiła w niedzielę zremisować to może marzyć o tytule mistrzowskim, (jeśli natu   ralnie wygra oprócz tego dwa razy z MKS Gdańsk i Tęcza Łódź).

Poznaniacy nie mają jednak wielkich szans nawet na remis. Porównując składy obydwu ósemek dochodzimy do przekonania, że w najlepszym razie Warta może przegrać 6:10, zdobywając punkty w wadze lekkiej przez Bazarnika, w półciężkiej przez Szymurę i w ciężkiej przez Klimeckiego.

Istnieją jeszcze dla poznaniaków nikłe perspektywy wyciągnięcia remisu, jeśli Szymański w wadze koguciej potrafi pokonać Stasiaka, ale... ŁKS liczy na zwycięstwo Niewadziła nad Klimeckim.

Kierownictwo Warty nosi się podobno z zamiarem zrobienia eksperymentu, a mianowicie wystawienia Franka do półciężkiej a Szymury do ciężkiej. W takim wypadku warciarze mogą liczyć na to że Franek wygra z Zyliscm a Szymura z Niewadziłem. Wszystko więc zależeć będzie od formy Stasiaka i Szymańskiego.

Drugi mecz w Gdańsku między MKS-em a Tęczą powinien przynieść przekonywujące zwycięstwo milicjantom, którzy zechcą się napewno zrehabilitować za dotkliwą porażkę z mistrzem Polski ŁKS-em

DWA ZWYCIĘSTWA HOKEISTÓW PIASTA CIESZYŃSKIEGO

MYSLOWICE. (tel. wł.) W ub. poniedziałek na lodowisku w Mysłowicach rozegrane zostało towarzyskie spotkanie hokejowe pomiędzy drużynami Piasta Cieszyn i KS Mysłowice zakończone zwycięstwem gości 3:1 (3:0, 0:1, 0:0).

Hokeiści Piasta zaprezentowali się jako zespół wyrównany, na dobrym poziomie technicznym. Drużynę mysłowicką od wyższej porażki uratował b. dobrze broniący bramkarz Pałka. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Hansiik 3. i Ruka 1. a dla pokonanych Płaza.

Sędziowali pp. Babiński i Zedzisz.

Siemianowice. (tel. wł.) Drugi występ hokeistów Piasta w Siemianowicach przyniósł im dalsze zwycięstwo tym razem nad Siemianowiczanką 4:2 (0:1, 4:0, 0:1). W drużynie gospodarzy skandalicznie zawiodła obrona, która ponosi odpowiedzialność za przegraną. W pierwszej tercji gra wyrównana, w drugiej duża przewaga Piasta, a w trzeciej stroną częściej atakującą są gospodarze.

Drużyna Piasta w pierwszym rzędzie zaimponowała swą kondycją, a najlepszych swych graczy miała w obrońcy Nowotarskim i napastniku Rusie.

Bramki dla Piasta zdobyli: Hańslik 2, oraz Ruka i Nowotarski po 1. Dla Siemianowiczanki: Ziaja i Skarżyński po 1.

Sędziowali pp Łazarek jun. i Babiński. Widzów ponad 2,300 osób.

CZY SIATKARZE POLSCY POKONAJĄ CZECHÓW? W SOBOTE w WARSZAWIE POLSKA-CSR

Warszawa. PZPR osiągnął już w tym roku swój pierwszy sukces międzynarodowy.

Nasze panie pokonały czechosłowacką drużynę piłki siatkowej.

Przyzwyczailiśmy się, że nasi bracia słowianie biją nas jak chcą niemal w każdej dziedzinie sportu bo są prawdziwą potęgą sportową w Europie. Po zwycięstwie lekkoatletek siatkarki jako drugie przełamały pasmo zwycięstw Czechosłowacji.

Za kilka dni kolej na panów. W sobotę na sali warszawskiej YMCA czeka ich spotkanie które być może da nam zwycięstwo.

Program przygotowań jest identyczny jak przed spotkaniem kobiet. Te same dogodne warunki zapewnił przed spotkaniem zawodnikom PZPR. Mamy już za sobą mistrzostwa Polski odbyte w Toruniu i bezpośrednio po nich wyznaczeni przez kapitana sportowego inż. Wszyscy zawodnicy trenują na obozie w Warszawie. Są to: Aniczak, Stroński (AZS Wrocław) Michniewski i Bieńkowski (SKS Warszawa), Bartoszewicz, Plejewski Kijewski, Staniszewski i Wowkonowicz (wszyscy AZS Warszawa), Górecki (AZS Łódź) Markowski (YMCA Gdańsk) Grabowski Klein (Olsza Kraków), Puchniarski Wojtowicz (AZS Lublin) oraz Strzałkowski (Skra Warszawa).

Trenerem na obozie jest W. Kłyszejko. Przed sobotnim spotkaniem zostanie wyłoniona ostateczna 8-ka graczy reprezentacyjnych.

Czesi przyjeżdżają do Warszawy w piątek rano w następującym składzie: Paldus, Humhal Józef i Karol Bronz (z mistrzowskiego zespołu SSK Zivot Praga, Rybacek (Sparta Praga) Hajek (Sokół Budziejowice) Mikola i Taubman (Stary Ostrów).

Razem z drużyną przyjedzie prezes czeskiego związku p. Jiri Havel.

W niedzielę drugie spotkanie rozegrane zostanie pod egidą Warszawa — Praga.

Drużyna polska ma niewątpliwie duże szanse na zwycięstwo, zwłaszcza że będzie na pewno w lepszej formie niż w czasie spotkań z moskiewskim »Dynamo«.

MISTRZ OBRONY LEPSZY OD MISTRZA ATAKU

»NAJWIĘKSZY MECZ MOJEGO ŻYCIA« MÓWI MISTRZ ŚWIATA





PING-PONGOWE MISTRZOSTWA ŚLĄSKA

GLIWICE. W ub. niedzielę w późnych godzinach nocnych, zakończone zostały w Gliwicach indywidualne mistrzostwa Śląska w tenisie stołowym, oraganizowane przez ZKSM Piast Gliwice.

W mistrzostwach wzięło udział 38 zawodników oraz 7 zawodniczek. Poszczególne spotkania stały na dobrym poziomie, co wróży, że Ślązacy odegrają na mistrzostwach Polski, do minującą rolę.

MISTRZ OBRONY LEPSZY OD MISTRZA ATAKU. „NAJWIĘKSZY MECZ MOJEGO ŻYCIA"

mówi nowy mistrz świata w pingpongu

Na zdjęciu obok, znajdą nasi Czytelnicy nowych mistrzów świata w tenisie stołowym Richard Bergman, naturalizowany Austriak zdobył ten zaszczytny tytuł, nie tyle bijąc co wytrzymując nerwowo pięć długich setów, w czasie których faworyt Czech Vana bez przerwy atakował Anglo-Austriaka. Drivy i smecze Vany przyjmował Bergman nieraz w odległości 5 metrów od stołu. Wymiana piłek dochodziła do 50 i więcej. Bergman jest najlepszym defensywnym graczem w dziejach tenisu stołowego.

Po zwycięstwie Bergman oświadczył: „Był to najcięższy i najtrudniejszy mecz w moim życiu. Odkryłem po 10 latach sekret, dzięki któremu będę mógł odtąd rozstrzygnąć spotkania z Vaną na moją korzyść".

Jak wiadomo Bergman dwukrotnie przed wojną przegrał w finale mistrzostw świata z Vaną.

Mistrzostwo w konkurencji żeńskiej zdobyła Węgierka Gisella Farkas, która po ciężkiej walce pokonała w pięciu setach Angielkę Thomas.

Na drugim zdjęciu — Amerykanin Miles i jego rodaczka Thelma Thall, mistrzowie mixta przyjmują z rąk prezesa Świat. Fed. Tenisa Stoł. puchar.

BOKSERZY LEGII ZWYCIĘŻAJĄ W ŻYRARDOWIE

WARSZAWA. Bokserzy „Legii" rozegrali towarzyski mecz z drużyną „Żyrardowianki zwyciężając ją wysoko 13:3. Zawodnicy „Legii": Kniga St., Fisiak, Wdowiak i Nowakowski wygrali swoje walki przez k. o.

Największą niespodzianką mistrzostw było wyeliminowanie wicemistrza Polski Piechaczka (Siemianowiczanka) przez młodego zawodnika katowickiej Pogoni Kuca.

Ostatecznie tytuł mistrza Śląska zdobył ponownie Otręba (Słowian Świętochłowice), przed Metzgerem (Piast Gliwice), Widerą (Słowian) i Kraszem (Pogoń Katowice).

W konkurencji pań mistrzynią została Wachówna (Piast Gliwice), wyprzedzając swoją koleżankę klubową Śliwokównę i Kostkową (Lechia Mysłowice).

Po mistrzostwach kpt. sportowy Śl. OZTS wyznaczył nast. zawodników na mistrzostwa Polski w Radomiu: ze Słowiana Świętochłowice: Otrębę i Widerę, z Piasta Gliwice: Metzgera i Jedorskiego, z Pogoni Katowice: Kraszego i Kuca, z Siemianowiczanki: Krawczyka, z AKS Mikołów: Nierobę, z GZKS kop. Kleofas — Katowice — Pierończyka.

W konkurencji drużynowej Śląsk reprezentowany będzie przez Słowiana Świętochłowice, Piast Gliwice i Siemianowiczankę.



Danny nie przejął się w tym stopniu co ja incydentem z listem, jednakże przyznał mi rację, że nie należy zwlekać z wyjazdem do San Diego. Osobiście wolałbym, by mecz nie doszedł do skutku. Wydarzenia ostatnich tygodni utwierdzały mnie w przekonaniu, że primo: nasi przeciwnicy rzeczywiście istnieją, a nie są tylko wytworem bujnej fantazji i secundo: — przystąpili do ofensywy, której celem jest wydarcie Nickowi Tora. Nie miałem jednak zbyt wiele czasu do rozmyślań. Zdrzemnąłem się na dwie godziny i już trzeba było wstawać.

Jechaliśmy wzdłuż wybrzeża słynną złotą autostradą na południe. Toro ze mną w środkowym samochodzie, poprzedzanym przez dużą sportową maszynę, w której siedziało obok szofera dwóch gości z obstawy, pełniących równocześnie funkcje sekundanta i masażysty. Danny jechał za nami. Droga minęła nadspodziewanie spokojnie. Toro, którego bacznie obserwowałem zachowywał się obojętnie. Wsiadając zapytał, czy Doris jedzie z nami, na co odpowiedziałem, że może zjawi się później w San Diego. Olbrzym wyraźnie spochmurniał i nie odzywał się do mnie ani słowem.

Odetchnąłem z ulgą, gdy zobaczyliśmy wreszcie San Diego. Miasteczko nie przypominało naszych ośrodków miejskich. Znać było na każdym kroku bliskość granicy meksykańskiej. Może właśnie ta egzotyka przyciągnęła bogatych snobów i nierobów z San Francisco, sprawiając, że San Diego było w tym sezonie rendez vous eleganckiego świata. W hotelu „pod trzema bryganţami" czekał na nas Vince. Poprosiłem go na bok i opowiedziałem o wypadkach w Auley. Wyraziłem również obawę, czy nasi nieuchwytni i co gorsze nieznani przeciwnicy korzystając ze specyficznych warunków w San Diego nie urządzą nam jakiegoś tricku.

— Czy z Jonesem omówiłeś sprawę na 100 procent? — wypytywałem Vince'a bardzo szczegółowo, ale Vanneman wykluczał możliwość niespodzianki z tej strony. „Tygrys" dostał 700 dolarów, mówił Vince, — sam z nim dobiłem targu, ponieważ nie ma menażera. Wątpię, by odważył się na jakiś kant. W trzeciej rundzie ma pójść na deski. Nie boję się, żeby to nam się nie udało. Mam zresztą mój patentowany sposób na gości, którzy nie dotrzymują słowa!

Zobligowałem mimo wszystko Vince'a, by postarał się o asystę policyjną. — Mamy tu do czynienia nie z publicznością z San Francisco. Ci ludzie lubią krew i co najmniej 10-rundowe walki. Może dojść do awantur gdy uznają, żeśmy nabili ich w butelkę...

Wieczorem wyszedłem na miasto. Tora nie puściliśmy z pokoju. Poleciłem naszym ludziom, by zwracali baczną uwagę, czy nie kręcą się jakieś podejrzane typy. Danny śmiał się, że przesadzam, ale miałem smutne doświadczenie, że nie należy lekceważyć niebezpieczeństwa, które czułem przez skórę i zaniedbywać środków ostrożności.

Od Danny'ego, który był chodzącą encyklopedią bokserską dowiedziałem się bliższych szczegółów o Jonesie. Bokser ten był jednym z 15 tysięcy szarych żołnierzy bokserskiej armii w Stanach. Jego największym przekleństwem było to, że istniejący system w boksie nie dawał mu nawet najmniejszej szansy wybicia się. Był młody, silny, ale, jak mówił Danny — zaczął w San Diego i skończy w San Diego — Walczył z samymi miernotami i powodziło mu się coraz gorzej. Dlatego niewątpliwie zgodził się na propozycję Vince'a. Ostatecznie 700 dolarów nie chodzi piechotą.

Mecz wywołał może nawet większe zainteresowanie niż pierwszy występ Tora. Zdradzały je setki samochodów, którymi nudzący się obywatele okoliczni przyjechali do San Diego. Uwagę moją zwróciło również wiele wozów z napisem „Mexico". Mimo woli napis ten skojarzył się z nazwą San Raphael i targnął mną niepokój. Nie ulegało żadnej wątpliwości, że agenci bandy z San Raphael będą obecni na meczu.

Może to brzmi paradoksalnie, ale w miarę jak zbliżał się termin spotkania i nic się nie działo, stawałem się coraz bardziej niespokojny. Gdy znaleźliśmy się wreszcie na stadionie, gdyż walka miała odbyć się pod gołym niebem, opanowałem się z największym wysiłkiem. Trzeba było podejść do krzeseł prasowych, gdzie zebrali się dziennikarze lokalnych pism i kilku reporterów z San Francisco, i odpowiadać na dziesiątki głupich pytań. — Toro jest murowanym faworytem, — zapewniałem. — Czuje się doskonale i rozprawi się szybko z „Tygrysem". Nawet nie kłamałem, gdy mówiłem, że Toro zapatruje się optymistycznie na wynik meczu. Obecność Doris, która przyjechała do San Diego w kilka godzin po nas, podziałała na olbrzyma, jak doping. Było mi to na rękę, gdyż zjawienie się Doris odwróciło uwagę Tora od tajemniczego listu i Carmelity.

Nie miałem czasu, by przyjrzeć się widowni, przedstawiającej się bardzo malowniczo. Dopiero gdy Jones pojawił się na ringu, zaintrygowała mnie grupa widzów — Meksykańczyków, zajmująca kilkadziesiąt krzeseł nie daleko głównego przejścia. Ludzie ci darli się jak opętani na widok „Tygrysa". Zdziwiło mnie to, bo raczej Toro powinien był być przedmiotem owacji nieamerykanów. Nie podobało mi się również, że Jones dziękując za owację, kłaniał się właściwie tylko w stronę wrzeszczących klakierów. Tora powitała widownia bardzo serdecznie, natomiast hałaśliwi zwolennicy „Tygrysa" zachowywali grobowe milczenie.

Jones postawny, zgrabny mężczyzna od razu ujął inicjatywę w swe ręce. Moje zdziwienie zmieniło się w przerażenie, gdy zdałem sobie sprawę, że Jones walczy na serio. Bił krótkimi seriami i widać było że wkłada w każdy cios duży wysiłek. Walczył z głową, odmierzał uderzenia i robił z Toro, co chciał. Olbrzym wyraźnie się rozklejał. Ograniczał się do nieudolnej obrony. Publiczność gwizdała i krzyczała. Meksykańczycy ryczeli na dziesięć sekund przed końcem pierwszej rundy Jones prawdziwie tygrysim ruchem doskoczył do Tora i trafił go prawym sierpem w odsłonięty podbródek. Olbrzym zachwiał się. Jeszcze moment i wylądowałby na deskach. Na szczęście rozległ się gong i Danny z masażystą Dockiem jednym skokiem znaleźli się na ringu, podtrzymując chwiejącego się Tora.

(c. d. n.)